TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

8 - 14 kwietnia 2025 r. ■ nr 14 (1056) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN[redacted]ESZÓW ■

W Łukowie padł nowy rekord Polski na największą mozaikę z plastrów drewna!

Największa mozaika z drewna na świecie znajduje się w Łukowie. Światowy Dzień Świadomości Autyzmu 2025

STR. 17

Odpowie za śmierć własnego brata.

Jest akt oskarżenia

Gehenna mieszkańca miejscowości Łazy (gm. Łuków) miała trwać tygodniami.

Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada

STR. 12

Zmarł Wojciech Wasak, założyciel firmy Wasak Obuwie z Łukowa

Śp. Wojciech Wasak

Fot.mo

STR. 6

Najpierw ranił brata nożem, potem frunął autem.

Co w sprawie zdziałała policja i prokuratura?

20-latek szalał w lutym w jednej z miejscowości w gminie Trzebieszów

STR. 12

Zatrzymane prawo jazdy po szaleńczej jeździe BMW

24-latek z gm. Serokomla słono zapłacił.

STR. 19

A U T O P R O M O C J A

DOŁĄCZ DO KATALOGU

POSTAW NA FACHOWCÓW

ŁUKÓW 2025

WPIS JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY

SKONTAKTUJ SIĘ Z DZIAŁEM REKLAMY

791 184 007

R E K L A M A

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS

Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ

ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm

tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków

Tel. 668 822 941

Łuków ul. Warszawska 83b

www.visionoptyk.eu visionoptyk

KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU

DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

BOLĄ CIĘ STAWY?

ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!

BÓL KOLAN?

SZTYWNOŚĆ?

TRUDNOŚCI Z PORUSZANIEM SIĘ?

TE OBJAWY MOGĄ SIĘ NASILAĆ!

ZACZNIJ DZIAŁAĆ TERAZ!

Colladin

SUPLEMENT DIETY

WIĘKSZA SPRAWNOŚĆ KAŻDEGO DNIA

BEZ BÓLU, BEZ OGRANICZEŃ

SWOBODA RUCHU JAK DAWNIEJ

NATURALNE SKŁADNIKI

ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ I PRZEKONAJ SIĘ NA WŁASNEJ SKÓRZE!

CO MASZ DO STRACENIA?

TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!

ZADZWOŃ TERAZ!

690 959 071

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.

Bardzo niska prowizja

9 772083 281508

N 2010

ISSN 2083-2818

LUK

eprasa.pl 962d37905b

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

8 kwietnia
godz. 8.00 - 10.00,
Kapice, Celej
godz. 10.30 - 12,45,
Guzówka (od nr 38 do 47)
godz. 13.00 - 15.00,
Szyszki (od nr 79 do 132),
Jamielnik Kol. (1-3)

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusza Popławskiego

Nowe drogi w Łukowie – potrzeby a polityka

Temat dróg zawsze wywołuje emocje. Nic dziwnego – poruszanie się po mieście to codzienność każdego z nas. Radni miejscy z klubu PiS zaproponowali nową inwestycję – połączenie ulic Łapiguz i Poważe. Wszyscy mamy świadomość potrzeby zadania, ale sam koszt we wniosku jest niedoszacowany i nie jest to czas na tworzenie budżetu na przyszły rok.

Priorytetyzacja inwestycji to najważniejszy element w planowaniu. W każdym samorządzie potrzeby są ogromne, a środki ograniczone. Z jednej strony mieszkańcy oczekują poprawy infrastruktury, z drugiej – władze muszą myśleć strategicznie. Budżet nie jest z gumy. Co roku musimy wybierać. Źródlana czy Bartnia? Gospodarska czy Strzelnicza?

W temacie dróg musimy słuchać mieszkańców. W ankiecie internetowej z ostatnich tygodni najwięcej komentarzy dotyczyło ul. Międzyrzeckiej – jest to droga wojewódzka w najgorszym stanie technicznym. Wiatraki i Zimna Woda zarządzane przez powiat doczekały się liftingu, ale przebudowa jest niezbędna. Z dróg miejskich najgorętsza dyskusja dotyczyła ul. Gospodarskiej, która dla mnie jest priorytetem obecnej kadencji.

Trzeba uczciwie przyznać: w Łukowie drogi się buduje. W ostatnich latach zrealizowano szereg inwestycji – zarówno tych większych, jak i mniejszych, lokalnych, poprawiających komfort życia na konkretnych osiedlach. Nowe projekty są przygotowywane, kolejne budowy ruszają. Pozyskujemy środki, podpisywane są umowy na kolejne inwestycje.

Budujmy drogi! Pytanie nie brzmi dziś „czy warto", tylko „czy teraz", „za ile" i „jakim kosztem". Bo budżet miasta to nie worek bez dna. A mądra polityka polega na tym, by potrafić wyważyć: między tym, co potrzebne, a tym, co możliwe.

Mateusz Popławski

Felieton Bartłomieja Bryka

Czekamy na burmistrza, który coś załatwi

Na dworcu kolejowym w Łukowie czekamy. I to dosłownie. Czekamy na pociągi, czekamy na koniec remontu, czekamy na poprawę warunków. Ale najbardziej czekamy na odrobinę zdrowego rozsądku ze strony władz miasta. Bo jak na razie wygląda na to, że burmistrzowie uznali, iż najlepszym rozwiązaniem dla pasażerów w zimne poranki i deszczowe popołudnia jest testowanie wytrzymałości na chłód i wilgoć.

Jeszcze niedawno stała tu poczekalnia kontenerowa. Niby nic wielkiego, ale dawała schronienie przed deszczem, mrozem i wiatrem. Jednak została zabrana. I co na to miasto? Ano nic. Dopiero moje apele na sesjach rady miejskiej skłoniły burmistrzów do reakcji. Wystosowali apel do PKP PLK – i na tym się skończyło. Odpowiedzi brak, a sprawczość bliska zeru. Temat się ślimaczy, problem trwa, a władze przyjmują taktykę przeczekania. Może zrobi się cieplej?

Nie zdziwię się, jeśli w magistracie uznali, że skoro czekamy już sześć lat na budowę elektrociepłowni w PEC, to i na kontener poczekamy jeszcze kilka. Tylko że elektrociepłownia to duża inwestycja, wymagająca nieco więcej planowania, a tymczasowa poczekalnia to kilku decyzji i minimalnego zaangażowania. Tyle że tej determinacji brakuje. Nie da się? Przecież „na górze" jest uśmiechnięta koalicja, to i burmistrzowie powinni mieć szerzej otwarte drzwi. Bo przecież jakby rządził PiS, to wymówka byłaby gotowa. Zresztą, przerabialiśmy to przez całą poprzednią kadencję. Przypominam - wymówki się skończyły, a robota leży odłogiem.

Mieszkańcy Łukowa zasługują na lepsze traktowanie. Jeśli dworzec ma być nowoczesny, to niech miasto zadba o to, by w trakcie remontu podróżni mieli minimalny komfort. Bo na razie to czekamy. Na pociąg, na dworzec, na burmistrza, który potrafi załatwić proste sprawy.

Bartłomiej Bryk

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 10 CZW.
Warsztaty Wielkanocne w Woli Mysłowskiej, godz. 15.30
Warsztaty Wielkanocne w GBP w Dąbiu, godz. 18

KWIECIEŃ 11 PT.
XXVIII Wiosenne Otwarte Mistrzostwa w Pływaniu Pamięci Andrzeja Rogalińskiego, Pływalnia kryta „Delfinek", godz. 10
Anna Zawalich - wystawa, Galeria PROwizorium, godz. 19

KWIECIEŃ 12 SOB.
IV Duathlon i XXXII Międzywojewódzkie Biegi Pamięci gen. Franciszka Kleeberga, Wola Gułowska, godz. 8 i 10

KWIECIEŃ 13 NIEDZ.
Charytatywny Jarmark Wielkanocny w Stoczku Łukowskim, godz. 9
Miasto Łuków, otwarcie sezonu motocyklowego, godz. 10.30

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Kierowca samochodu osobowego, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel języka polskiego, Łuków SP nr 4	0,83	6 211,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u
Mechanik maszyn szwalniczych, Łazy/Łuksja	1	4 666,00 zł	u
Pomocniczy robotnik przemysłowy, Stare Kobiałki		30,5 zł/godz.	z
Socjoterapeuta, Wola Gułowska/Zespół Szkół	0,01	345,06 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ANTI	1	6 800,00 zł	u
Pracownik prostych prac dorywczych, Łuków/SPZOZ		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę z – umowa zlecenie

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Gromee rozkręci Dni Łukowa!

To będzie taneczna eksplozja na Placu Targowym!

Jedna z największych gwiazd polskiej sceny muzyki klubowej – Gromee – wystąpi podczas Imprezowej Soboty Dni Łukowa 25. Już 24 maja główna scena na Placu Targowym przy ul. Prusa zamieni się w parkiet pełen dźwięków, świateł i letnich emocji. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen energetycznych hitów i niezapomnianej atmosfery.

Gromee wystąpi w Łukowie! Jego hity znacie z radia i Tik Toków!

Gromee, czyli Andrzej Gromala, to nazwisko doskonale znane nie tylko fanom muzyki elektronicznej.

Jego produkcje od lat królują na radiowych listach przebojów, a współprace z artystami z Polski i zagranicy przyniosły mu uznanie na scenie międzynarodowej. To właśnie on stoi za takimi przebojami jak „Fearless", „Light Me Up", czy „One Last Time". Jego występy to nie tylko pokaz DJskich umiejętności, ale również widowisko, które porywa tłumy i rozgrzewa scenę do czerwoności.

Łukowska publiczność może spodziewać się setu pełnego energii, najgorętszych klubowych brzmień i charakterystycznej dla Gromeego mieszanki tanecznych stylów. To będzie jeden z tych wieczorów, które zostają w pamięci na długo – szczególnie dla tych, którzy szukają muzycznych emocji na najwyższym poziomie.

Dni Łukowa to tradycyjne święto miasta, które z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę mieszkańców i gości z regionu. Wydarzenie łączy lokalne inicjatywy z koncertami topowych artystów, tworząc przestrzeń do wspólnego świętowania, zabawy i integracji.

Więcej informacji wkrótce!

Ewa Jaszczak

W ogniu śmieci, las i trawy. Strażacy walczyli z pożarami

W czwartek, 3 kwietnia straż pożarna kilkukrotnie wyjeżdżała do pożarów na terenie powiatu łukowskiego.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło o godz. 13.03. W rejonie ulicy Kondrackiego w Łukowie ktoś wypalał trawy. W akcji gaśniczej uczestniczył jeden zastęp z JRG Łuków. Na miejscu obecna była też policja.

Kolejny pożar zgłoszono o godz. 16.09. Tym razem strażacy zostali zadysponowani do płonącego lasu. Na szczęście ogień nie zdążył się rozprzestrzenić, a spaleniu uległo około 6 arów. W akcji gaśniczej brali udział strażacy z OSP Stanin oraz JRG Łuków. Na miejscu interweniowała także policja.

Ostatni pożar strażacy gasili o godz. 19.16 w Stoczku Łukowskim. W miejscowości tej jedna z osób, robiąc porządki, spalała resztki śmieci. Interweniowali druhowie z miejscowej jednostki OSP.

Strażacy przypominają, że wypalanie traw oraz odpadów jest zabronione i podlega karze.

an

Głośne przebudzenie - strażacy wybili szybę, by pomóc, a on... spał

1 kwietnia tuż po godzinie 17 straż pożarna interweniowała w miejscowości Burzec, aby wejść do domu jednorodzinnego, w którym przebywał mężczyzna niedający żadnych oznak życia.

Zaniepokojona żona, nie mogąc skontaktować się z mężem, którego widziała przez okno nieruchomo leżącego na łóżku, natychmiast wezwała służby ratownicze. Na miejsce zadysponowano jednostki straży pożarnej z OSP Burzec oraz JRG Łuków.

Strażacy, nie mogąc nawiązać kontaktu z mężczyzną, zdecydowali się wybić szybę w oknie, aby dostać się do środka. Hałas okazał się skuteczny, mężczyzna natychmiast się obudził, ku zaskoczeniu wszystkich obecnych.

Na miejscu obecny był również Zespół Ratownictwa Medycznego, jednak po przebadaniu okazało się, że mężczyzna nie wymaga żadnej pomocy lekarskiej. W związku z tym nie został zabrany do szpitala. Akcja zakończyła się szczęśliwie, choć dla śpiącego domownika była to z pewnością dość gwałtowna pobudka.

an

Spalała śmieci i opony na podwórku. Grożą jej surowe konsekwencje

Mieszkanka gminy Łuków rozpaliła ognisko na swoim podwórku, aby w ten sposób pozbyć się śmieci.

28 marca po godzinie 18 w miejscowości Suleje pojawił się gęsty, czarny dym. Jak się okazało, jego źródłem było ognisko na jednej z posesji, w którym spalano odpady. Na miejsce wezwano straż pożarną z JRG Łuków oraz policję.

Funkcjonariusze ustalili, że mieszkanka gminy Łuków spalała śmieci, w tym opony ciężarowe. Kobieta została poinformowana, że popełniła wykroczenie, jednak odmówiła przyjęcia mandatu. Teraz sprawą zajmie się sąd.

Policja przypomina, że spalanie odpadów jest nielegalne. Zgodnie z ustawą, grozi za to kara grzywny do 5000 zł lub nawet areszt. Mandat za takie wykroczenie może wynieść do 500 zł.

an

Wyrazy szczerego współczucia

Zastępcy Wójta Gminy Łuków
Panu Januszowi Jezierskiemu

z powodu śmierci

MAMY

składają

Wójt
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych,
radni, sołtysi

R E K L A M A

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ

Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.

- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej

kwalifikacja do programów lekowych

- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E

zabiegi elektrostymulacji

NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER

NFZ oraz WIZYTY KOMERCYJNE

Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej

tel. (81) 865 23 67
505 428 927

08-500 Ryki, ul. Kirkora 12

WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

KUPUJ NA PALETY TANIEJ DO 50%
FUH RESŁAW
O SZCZEGÓŁY ZAPYTAJ W FUH RESŁAW
TEL. 608 410 646 biuro@reslaw.com.pl

eprasa.pl 962d37905b

Radni PiS proponują budowę ulicy – łącznika między ulicą Łapiguz a ulicą Poważe

Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość zaprezentował propozycję budowy nowej drogi, która połączy ulicę Łapiguz z ulicą Poważe. Na rysunku przebieg drogi jest zaznaczony żółtym kolorem, droga ma mieć 2 km długości

– Naszym celem jest poprawa komunikacji, ale także bezpieczeństwa w tej części Łukowa. Nowy łącznik odciąży istniejące drogi, zmniejszy korki w godzinach szczytu i pozwoli rozłożyć ruch samochodowy – mówił podczas konferencji radny Bartłomiej Bryk, przewodniczący Klubu Radnych PiS

ŁUKÓW: Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość zaprezentował propozycję budowy nowej drogi, która połączy ulicę Łapiguz z ulicą Poważe.

Inwestycja ta, jak podkreślili radni, jest odpowiedzią na długo oczekiwaną potrzebę poprawy komunikacji w tej części miasta, a także wynika z konieczności poprawy infrastruktury ulicy Strzelniczej, której stan jest nieakceptowalny dla mieszkańców i przedsiębiorców.

2 km długości

Koncepcja zakłada budowę drogi o długości około 2 km przebiegającej w większości przez działki miejskie. Zdaniem radnych projektowanie tej drogi można rozpocząć jeszcze w tym roku. Wykonanie tej inwestycji przyczyni się do znacznej poprawy komunikacji, a także zwiększy atrakcyjność terenów inwestycyjnych w Strefie Ekonomicznej.

– Naszym celem jest poprawa komunikacji, ale także bezpieczeństwa w tej części Łukowa. Nowy łącznik odciąży istniejące drogi, zmniejszy korki w godzinach szczytu i pozwoli rozłożyć ruch samochodowy, co poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów – mówił radny Bartłomiej Bryk, przewodniczący Klubu Radnych PiS.

Omija domy

Radni PiS zaznaczają, że ich koncepcja omija centrum domów jednorodzinnych na Poważu, kierując się w kierunku torów kolejowych.

- Mimo wcześniejszych wniosków do budżetu miasta, które nie zostały uwzględnione, nie rezygnujemy z realizacji tej inwestycji. Radni złożą wniosek do burmistrza o wprowadzenie projektu budowy drogi do Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i rozpoczęcie projektowania jeszcze w tym roku - zwracają uwagę radni z PiS-u.

- Liczymy, że władze miasta podejmą działania, aby ta inwestycja stała się rzeczywistością. Rozwój infrastruktury drogowej to fundament dalszego rozwoju Łukowa – podkreślił radny Jerzy Siwiec.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości deklaruje pełne wsparcie dla tej inicjatywy, która była również jednym z postulatów zawartych w ubiegłorocznej kampanii wyborczej.

Jest problem

Zapytaliśmy Piotra Płudowskiego, burmistrza Łukowa, jak odnosi się do pomysłu budowy takiej drogi.

- Powiem tak: co do zasady, zawsze byłem, jestem i będę za budową dróg. Takie połączenia i skróty sprzyjają rozproszeniu ruchu – mówi Piotr Płudowski.

Burmistrz przyznaje, że w mieście istnieje problem z natężeniem ruchu i korkami na ulicy Łapiguz, a tak naprawdę główny problem występuje na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i obwodnicy, czyli przy rondzie w okolicy Zespołu Szkół nr 2.

- Każdą drogę można wybudować, ale dziwi mnie tryb, w jakim radni PiS złożyli ten wniosek. Traktuję go jako wniosek do przyszłorocznego budżetu. Nazywają to koncepcją, choć w zasadzie jest to tylko załącznik z długą kreską pokazującą przebieg drogi. Jest tam jedynie informacja o długości – 2 kilometry – i nic więcej. Zaskakuje mnie także wpisana kwota - zaledwie 4 miliony złotych. Wiadomo, że za taką sumę nie da się wybudować drogi – uważa Płudowski.

Wysokie odszkodowania

Burmistrz Łukowa tłumaczy, że na większości tego 2-kilometrowego odcinka miasto nie dysponuje gruntami.

- W jednym miejscu własność miasta to zaledwie kilka metrów, może 4 - 5 metrów. A pas drogowy musi mieć przynajmniej 12 metrów, żeby zmieścić chodnik, ścieżkę pieszo-rowerową, oświetlenie i inne niezbędne instalacje. Dlatego uważam, że ta kwota jest niewystarczająca. Zadałem sobie trud policzenia, ile gruntów należałoby przejąć. Wyszło mi, że to ponad 10 tysięcy metrów kwadratowych, co wiąże się z koniecznością wypłaty odszkodowań. Szacuję, że same odszkodowania wyniosłyby około 1,5 miliona złotych. Wniosek jest więc niedoszacowany, a to, co nazwano koncepcją, to po prostu luźny pomysł – wylicza Płudowski.

- Widzę potrzebę budowy tej drogi, ale na razie możemy ją jedynie doraźnie naprawiać. Na pewno w ramach bieżącego utrzymania załatamy odcinek od ulicy Łapiguz do cmentarza wojskowego. To zaledwie 500 metrów, a państwo radni proponują odcinek dwukilometrowy. Nie wykluczam, że w przyszłości taka droga mogłaby powstać. Obecnie realizujemy kilka inwestycji drogowych. W najbliższych dniach ogłosimy przetargi na kolejne dwie. Pracujemy także nad dokumentacją dla kilku innych projektów – wymienia Płudowski.

mo

Fot.Patryk Pytlak

Burmistrz Piotr Płudowski:
- Powiem tak: co do zasady, zawsze byłem, jestem i będę za budową dróg

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Zderzenie Seata z Volkswagenem na Prusa

3 kwietnia do straży wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów na jednej z ulic Łukowa.

Po przybyciu jednostki straży z JRG Łuków, kierowcy znajdowali się już poza swoimi pojazdami i nie potrzebowali pomocy. Żaden z nich nie odniósł obrażeń wymagających interwencji medycznej. Uszkodzone zostały jednak pojazdy, które brały udział w kolizji - Volkswagen i Seat.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu akumulatorów w pojazdach. Na miejscu obecna była też policja, która wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Kolizja miała miejsce na ulicy Prusa w Łukowie około godz. 11.

an

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

GOSPODARSTWO RYBACKIE • KOCK
SKLEP RYBNY
• ryby żywe
• ryby mrożone
• przetwory rybne
Godziny otwarcia:
Pon – 8.00 – 16.00
Wt-Pt – 8.00 – 17.00
Sob. 8.00–14.00
ul. Międzyrzecka 31
21-400 Łuków
tel. 662 766 821
LUK

eprasa.pl 962d37905b

Lukow24.pl

Zmarł Wojciech Wasak,

założyciel firmy Wasak Obuwie z Łukowa

ŁUKÓW: Wojciech Wasaka zmarł 29 marca po długiej walce z chorobą. Miał 72 lata. O odejściu swojego założyciela poinformowała Firma Wasak Obuwie w mediach społecznościowych.

- Z ciężkim sercem i głębokim smutkiem zawiadamiamy o odejściu Wojciecha, założyciela marki Wasak. Dziś, po długiej walce z chorobą, odszedł człowiek, który był dla nas nie tylko mężem, ojcem, dziadkiem i szefem, ale przede wszystkim wzorem i inspiracją. Wspominamy go jako człowieka niezwykle silnego, zdeterminowanego i pełnego pasji. Tworzenie butów było dla niego nie tylko pracą, ale życiową misją. Jak nikt kochał to, co robił. Jego wizja i zaangażowanie w stworzenie marki Wasak na zawsze pozostaną w naszej pamięci – poinformowała 31 marca na swoim fesjbuku firma Wasak.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się w środę, 2 kwietnia w Kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, a po niej nastąpiło odprowadzenie na Cmentarz Parafialny.

Zmarłego pożegnali żona, córka, syn, synowa, zięć, wnuki, siostra i bracia z rodzinami, rodzina, sąsiedzi, znajomi, współpracownicy. W tych trudnych chwilach bliscy zmarłego otrzymali setki kondolencji i wyrazów współczucia, a sami prosili o modlitwę i wsparcie.

Śp. Wojciech Wasak

Setki kondolencji

- Współczuję całej rodzinie, śp. pan Wojciech był lojalnym człowiekiem. Będzie go wszystkim brakować. Niech odpoczywa w spokoju – napisała internautka Kasia.

Na profilu fejsbukowym firmy, gdzie podano informacje o śmierci Wojciecha Wasaka, pojawiły się setki kondolencji i wyrazów współczucia.

Założył firmę WASAK

Na stronie firmy WASAK OBUWIE możemy poznać historię firmy, którą tworzył ze współpracownikami śp. Wojciech Wasak.

Producent obuwia Wasak Obuwie działa od 30 lat i mieści się w Łukowie przy ul. Królik 39.

„Nasza historia... To jest Wojtek"

Na stronie internetowej firmy możemy przeczytać o jej historii, którą tworzył pan Wojciech.

- Nasza historia... To jest Wojtek, pasjonat obuwnictwa i założyciel naszej fabryki. Jego niekonformistyczna dusza zawsze była przedmiotem zmartwień jego świętej pamięci matki o nieróżowo malującą się przyszłość syna. W przypadających na jego młodość czasach rządów komunistycznych w Polsce uległość wszechobecnym zasadom pozwalała żyć spokojniej. Ale to nie był Wojtek. W szkole był bystrym chłopcem, ale co chwila lądował na dywaniku dyrektora, jak nie za dyskusje z systemowymi nauczycielami na temat tego, kto jest odpowiedzialny za zbrodnię katyńską, to przez zbyt otwarte oczekiwanie, aby nauczyciele przedstawiali prawdziwą historię i nie omijali takich faktów, jak pakt Ribbentrop-Mołotow – czytamy.

Zaczynał w Łukbucie

Ku zaskoczeniu rodziców i nauczycieli Wojtek wykształcił się na technika obuwnika w Technikum Przemysłu Skórzanego w Starogardzie Gdańskim i zaczął stawiać odważne kroki zawodowe w państwowym zakładzie produkcji obuwia Łukbut w Łukowie. W tym też czasie omal nie został komandosem, w czym ostatecznie przeszkodziła mu... krzywa przegroda w nosie.

Na swoje

- Rzemieślnikiem był pierwszej klasy, nie uznawał kompromisów, w szczególności w zakresie jakości. To pozwoliło mu wspiąć się po drabinie komunistycznego korpo, w którym objął stanowisko dyrektora produkcji. Po 15 latach jego niekonformistyczna natura przypomniała jednak o sobie znać. Nie dla niego był „system" i zasady: „dobry szef się nie czepia" czy „czy się stoi czy się leży, pensja się należy" – płyną wspomnienia.

Ku zdziwieniu teściów i sąsiadów z PRL-owskiego bloku Wojtek postanowił wyjść z systemu, zrezygnować ze swej „stabilnej i porządnej" posady i zacząć żyć po swojemu, co w latach 80. w Polsce nie należało do łatwych. Dla prywaciarzy przetrwanie każdego miesiąca było jak skok na szczudłach przez przeszkody... A jednak się udało.

> Tworzenie butów było dla niego nie tylko pracą, ale życiową misją. Jak nikt kochał to, co robił

WASAK obuwie to lokalny rodzinny zakład produkcyjny z 30-letnią tradycją, który tworzy obuwie z dbałością o jego najwyższą jakość, w oparciu o pracę ręczną w połączeniu z nowoczesnym parkiem maszynowym. Firma zatrudnia w ponad 90 proc. kobiet z Łukowa i okolic. Specjalizuje się w obuwiu dla stóp wrażliwych.

mo

Kawiarenka i siłownia parafialna w Jedlance

30 marca oficjalnie otwarto i poświęcono odnowione pomieszczenia byłej organistówki oraz wikariatu.

Kawiarenka będzie czynna w każdą niedzielę po mszach świętych o godzinie 9 i 11

Fot. Parafia Chrystusa Króla w Jedlance/Weronika Pieniak

Nowa przestrzeń została przygotowana jako miejsce spotkań dla grup parafialnych, gdzie wszyscy będą mogli korzystać z kawiarenki oraz mini siłowni.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14 modlitwą i poświęceniem, którego dokonał ksiądz proboszcz parafii Chrystusa Króla w Jedlance. Następnie, po symbolicznym przecięciu wstęgi, zgromadzeni mieli okazję skosztować kawy oraz smakołyków przygotowanych przez parafianki.

Ksiądz proboszcz wyraził wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie nowego miejsca, podkreślając jego rolę w integracji parafian. Jak poinformował, korzystanie z kawiarenki nie będzie objęte stałym cennikiem. Zamiast tego wystawiona zostanie puszka na dobrowolne ofiary przeznaczone na jej funkcjonowanie. Kawiarenka będzie czynna w każdą niedzielę po mszach świętych o godzinie 9 i 11.

W mini siłowni, znajdującej się w organistówce, ustawiono już atlas do ćwiczeń. Mogą z niego korzystać osoby dorosłe oraz młodzież pod opieką pełnoletniego członka parafii.

an

Zderzenie Volkswagenów na drodze krajowej w Birdach

Do zdarzenia doszło w gminie Łuków 4 kwietnia o godz. 7.35.

Na miejsce wysłano dwa zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz jednostkę OSP z Biard.

Po przyjeździe służb jedna osoba znajdowała się już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego. Działania straży polegały na odłączeniu akumulatorów w pojazdach oraz odłączeniu instalacji LPG.

Ruch na drodze odbywał się wahadłowo. W zdarzeniu, które miało miejsce na drodze krajowej DK 63, brały udział samochody marki Volkswagen Golf i Polo. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

an

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały umieszczone wykazy nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. Stanisława Brzóski, Kościelnej, 700-lecia, Józefa Piłsudskiego, Stawki, Świderskiej, Gospodarskiej, Malinowej, Parkowej, Radzyńskiej, Glinki, Domaszewskiej, Browarnej, przy Al. Wojska Polskiego, przy Bulwarze 100-lecia Odzyskania Niepodległości nad rzeką Krzną, w okolicach ulic: Świderskiej, Żelechowskiej, Górnej, Radzyńskiej, Domaszewskiej oraz pomiędzy ulicami: Zygmunta Krasińskiego a Juliusza Słowackiego, Świderską a Radzyńską, przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz do oddania w użytkowanie na czas oznaczony do 3 lat.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 8 kwietnia 2025 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

ZARZĄD „SPOŁEM" POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W ŁUKOWIE UL. PIŁSUDSKIEGO 6

ZAPRASZA

do składania pisemnych ofert na zakup prawa własności czterech odrębnych lokali użytkowych, zlokalizowanych na parterze budynku przy ul. Międzyrzeckiej 51 w Łukowie o powierzchni:

1. **Lokal II** – pow. 95 m², Nr księgi wieczystej LU1U/00084117/4, Nr działki 7768/7, cena wywoławcza **304.000,00 zł**
2. **Lokal III** – pow. 81 m² + piwnica 39,36 m², Nr księgi wieczystej LU1U/00084118/1, Nr działki 7768/7, cena wywoławcza **385.152,00 zł**
3. **Lokal IV** – pow. 91 m², Nr księgi wieczystej LU1U/00084119/8, Nr działki 7768/7, cena wywoławcza **291.200,00 zł**
4. **Lokal VI** – pow. 65 m² , Nr księgi wieczystej LU1U/00084121/5, Nr działki 7768/7, cena wywoławcza **208.000,00 zł**

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert w zamkniętej kopercie z propozycją ceny zakupu za poszczególny lokal z pełnymi danymi oferenta w tym danymi co do sposobu kontaktu w biurze Zarządu Spółdzielni do dnia 16 kwietnia 2025 r. do godz. 10^{00}.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacone wadium w wysokości 5 % wartości danego lokalu do dnia 16 kwietnia 2025r. do godz. 10^{00} przelewem na konto Spółdzielni: 59 9204 0001 0018 2416 2000 0010.

Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11^{00}.

Wybranego oferenta zaprosimy na ostateczne negocjacje.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny oraz swobodę w wyborze oferty.

Telefon kontaktowy 451 093 517, 25 798 32 69

Łuków, dnia 01.04.2025 r

Zarząd Spółdzielni

ODWIEDŹ NASZ PORTAL
Lukow24.pl

LUK

eprasa.pl 962d37905b

16-latka na hulajnodze potrącona przez motocykl. Motocyklista próbował uniknąć zderzenia

GMINA ŁUKÓW: Śmigłowcem LPR przetransportowano do szpitala potrąconą przez motocyklistę 16-latkę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi.

Dziewczynka jechała elektryczną hulajnogą po chodniku, a do wypadku doszło, gdy przejeżdżała na drugą stronę drogi (fot. KPP Łuków)

Do zdarzenia doszło w środę, 2 kwietnia ok. godz. 19 w Gołaszynie na drodze krajowej nr 63, na trasie z Łukowa do Siedlec.

- Mundurowi ustalili, że jadąca elektryczną hulajnogą 16-latka z gminy Łuków, przejeżdżając przez jezdnię, została potrącona przez motocykl marki Kawasaki, którym kierował 23-latek z powiatu radzyńskiego. Pokrzywdzona dziewczynka doznała obrażeń ciała i śmigłowcem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Na szczęście później okazało się, że urazy, jakich doznała, nie zagrażają jej życiu – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Przez jezdnię

Policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że 16-latka początkowo jechała hulajnogą po chodniku, skąd zjechała na pobocze, a następnie przejeżdżała przez jezdnię na drugą stronę drogi.

- W tym czasie jadący z przeciwka motocyklista, chcąc uniknąć uderzenia w dziewczynkę na hulajnodze, gwałtownie zahamował i „położył" swój jednoślad na jezdnię. Sunący po jezdni motocykl Kawasaki uderzył w jadącą hulajnogą w poprzek jezdni dziewczynkę – relacjonuje Józwik.

Teraz prowadzący postępowanie przeanalizują zabezpieczone ślady, przesłuchają uczestników i świadków wypadku, ustalą, co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, czy kierujący motocyklem Kawasaki miał możliwość uniknięcia potrącenia 16-latki.

Zabezpieczyli lądowisko

Na miejscu zdarzenia pracowały dwa zastępy straży pożarnej z Łukowa oraz jeden zastęp OSP Gołaszyn. W wyniku wypadku poszkodowana została 16-letnia kobieta.

Na miejsce przybyła policja, zespół ratownictwa medycznego oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Śmigłowiec miał początkowo trudności z lądowaniem, jednak ostatecznie udało się wyznaczyć i zabezpieczyć miejsce lądowania na polu. Ze względu na późną godzinę strażacy zadbali o odpowiednie oświetlenie terenu, umożliwiając bezpieczne lądowanie maszyny.

mo

**P
NA HUL**

Od kierujących hulajnogą elektryczną wymagane są uprawnienia: od osób w wieku od 10 do 18 roku życia wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1, T; od osób, które ukończyły 18 lat, nie wymaga się uprawnień;

dzieci w wieku do 10 lat będą mogły poruszać się urządzeniem transportu osobistego jedynie w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej.

Poszukiwany przez sąd w Łukowie i Puławach zatrzymany w powiecie siedleckim

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zatrzymali 33-letniego mieszkańca powiatu łukowskiego, który prowadził pojazd marki Volkswagen. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że mężczyzna miał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Zatrzymany mężczyzna nie miał prawa znaleźć się za kierownicą – zakazy prowadzenia pojazdów wydały wobec niego aż dwa sądy: Sąd Rejonowy w Puławach oraz Sąd Rejonowy w Łukowie. Pomimo surowych sankcji, świadomie złamał prawo, narażając na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Zatrzymanie miało miejsce we wtorek, 25 marca br. w miejscowości Żabokliki. Jak się okazało, to nie jedyne problemy mężczyzny. Był on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Puławach w celu odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Dodatkowo Prokuratura Rejonowa w Wyszkowie wydała nakaz ustalenia jego miejsca pobytu. Tym samym, jego zatrzymanie miało kluczowe znaczenie dla organów ścigania. Po zatrzymaniu 33-latek został przekazany do Zakładu Karnego w Siedlcach, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Ewa Jaszczak

Przedłużone śledztwo ws. śmiertelnego wypadku

POWIAT RADZYŃSKI: Przedłużone zostało śledztwo ws. śmiertelnego wypadku w Domaszewnicy-Kolonii (pow. radzyński). Zginął w nim mieszkaniec Łukowa.

Fot.Policja

Audi zostało mocno uszkodzone

Dramat rozegrał się 20 grudnia ubiegłego roku późnym wieczorem na drodze powiatowej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 25-letni kierujący Audi w obszarze niezabudowanym i nieoświetlonym potrącił pieszego, który nie miał elementów odblaskowych i poruszał się nieprawidłową stroną drogi. W wyniku zdarzenia 44-latek z Łukowa pomimo prowadzonej reanimacji poniósł śmierć na miejscu. Kierujący samochodem był trzeźwy - relacjonował podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Przeprowadzona została sekcja zwłok ofiary.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku. - Zapoznajemy się z opinią biegłego odnośnie obrażeń. Na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów. Postępowanie zostało przedłużone do 20 maja - mówi Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jadwiga Maria Papadopoulou 76 lat
zm. 5 marca, Biała Podl.

Janina Oleszczuk 74 lata
zm. 31 marca, Dziadkowskie Folwark

Józefa Nitychoruk 88 lat
zm. 26 marca, Warszawa

Jan Świerzbiński 72 lata
zm. 1 kwietnia, Korczówka

Kazimierz Sidorczuk 95 lat
zm. 27 marca, Międzyrzec

Halina Mirecka 79 lat
zm. 1 kwietnia, Międzyrzec

Longin Stolarczyk 83 lata
zm. 28 marca, Szymanowo

Krystian Czardyban 80 lat
zm. 2 kwietnia, Biała Podlaska

Irena Benich 87 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Jacek Sidelnik 35 lat
zm. 2 kwietnia, Pereszczówka

Mieczysław Makarewicz 76 lat
zm. 29 marca, Wólka Dobryńska

Damian Kuszneruk 48 lat
zm. 3 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Marianna Krasuska 93 lata
zm. 27 marca, Łuków

Adela Potocka 93 lata
zm. 29 marca, Wola Gułowska

Adam Rowicki 38 lat
zm. 28 marca, Łuków

Mariusz Szymczak 58 lat
zm. 1 kwietnia, Łuków

Zbigniew Jacek Ścioch 66 lat
zm. 28 marca, Łuków

Aniela Jezierska 92 lata
zm. 3 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Giej 91 lat
zm. 28 marca, Sosnowica

Józef Dąbrowski 75 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Piotr Milanowicz 46 lat
zm. 30 marca, Parczew

Stanisław Kłosiewicz 71 lat
zm. 1 kwietnia, Parczew

Barbara Błażewicz 87 lat
zm. 31 marca, Suchowola

Roman Przysiadka 77 lat
zm. 1 kwietnia, Suchowola

Wanda Sidorczak 95 lat
zm. 1 kwietnia, Sosnowica

Wanda Sadowska 84 lata
zm. 3 kwietnia, Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Mirosław Kalicki 64 lata
zm. 20 marca, Tchórzew

Zofia Zalewska 84 lata
zm. 26 marca, Radzyń

Krystyna Pachucka 70 lat
zm. 23 marca, Radzyń

Edmund Przybysz 72 lata
zm. 25 marca, Ulan

Janina Bancerz 83 lata
zm. 23 marca, Radzyń

Jan Siwczuk 84 lata
zm. 25 marca, Radzyń

Jolanta Mróz 66 lat
zm. 24 marca, Turów

Elżbieta Karwowska 69 lat
zm. 30 marca, Radzyń

Teresa Kozera 64 lata
zm. 24 marca, Ulan

Zygmunt Łuba 82 lata
zm. 3 kwietnia, Radzyń

Bogumiła Grodzicka 67 lat
zm. 24 marca, Gąsiory

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 962d37905b

Łukowianki liderkami profilaktyki zdrowotnej w województwie

Mieszkanki powiatu łukowskiego są jednymi z najaktywniejszych w całym województwie lubelskim, jeśli chodzi o profilaktykę zdrowotną. Jak wynika z danych Narodowego Funduszu Zdrowia, łukowianki najchętniej korzystają z programów profilaktycznych, a szczególnie cytologii.

To świadczy nie tylko o odpowiedzialności naszych pań za zdrowie, ale również o wysokiej świadomości, jak ważna jest wczesna diagnostyka.

Profilaktyka ratuje życie

Nowotwory to druga po chorobach układu krążenia przyczyna zgonów w województwie lubelskim. Rak piersi oraz rak szyjki macicy należą do najczęstszych schorzeń nowotworowych wśród kobiet. Wykryte we wczesnym stadium mogą być całkowicie wyleczalne.

Zaproszenia na badania

Narodowy Fundusz Zdrowia od lat finansuje Program Profilaktyki Raka Piersi oraz Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy. Ich głównym celem jest wczesne wykrycie choroby oraz zmniejszenie liczby zgonów z powodu nowotworów.

Gdzie w Łukowie można wykonać mammografię?

Program Profilaktyki Raka Piersi skierowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat. Panie mogą skorzystać z bezpłatnej mammografii co dwa lata, bez skierowania.

W powiecie łukowskim mammografię można wykonać w:

- Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie (ul. Doktora A. Rogalińskiego 3, I piętro, tel. (25) 798 20 00 wew. 260).

- Mammobusie, który regularnie odwiedza Łuków oraz okoliczne miejscowości. Aktualne terminy i lokalizacje można znaleźć na stronie Lubelskiego OW NFZ. W województwie lubelskim w tym roku 94 tys. kobiet jest objętych Programem Profilaktyki Raka Piersi. Oznacza to, że tyle kobiet powinno w tym roku zrobić profilaktyczną mammografię.

Robimy cytologię!

Program Profilaktyki Raka Szyjki Macicy obejmuje kobiety w wieku 25-64 lat, które mogą wykonać bezpłatne badanie cytologiczne raz na trzy lata. Badanie dostępne jest w poradniach ginekologiczno-położniczych oraz u położnych POZ współpracujących z NFZ.

- W lutym zgłaszalność na profilaktyczną cytologię w regionie wyniosła średnio 12 proc. Największy odsetek zgłaszalności kobiet zanotowano w powiecie łukowskim, w mieście i gminie Łuków. Tam zgłaszalność pań wyniosła odpowiednio blisko 50 proc. i 40 proc. - podkreśla rzecznik prasowy Lubelskiego NFZ.

Gdzie bezpłatna cytologia w Łukowie?

Badania profilaktyczne w kierunku raka szyjki macicy są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Dzięki temu kobiety mogą skorzystać z badań bezpłatnie.

W Łukowie można je wykonać w: Poradni Ginekologiczno-Położniczej, ul. Doktora A. Rogalińskiego 3, tel. 609 005 172, w pon. - pt. w godz. 8 - 14, Oddziale Położniczo-Ginekologicznym i Patologii Ciąży (budynek szpitala II piętro), ul. Doktora A. Rogalińskiego 3, tel. (25) 798 2000 do 9 wew. 247, w pn. - pt., w godz. 7 - 14. Mile widziana rejestracja telefoniczna.

Zachęcamy wszystkie panie do skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych.

mo

Policja przerwała slalom rowerzyście

1 kwietnia nie było żartów z policją. O godzinie 8.30 w Staninie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 62-letniego mieszkańca gminy Stanin, który jechał rowerem, mając wyraźne trudności z utrzymaniem równowagi.

Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci nałożyli na niego mandat.

an

Pożar autobusu na terenie bazy PKS

1 kwietnia o godzinie 9.38 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze autobusu na terenie bazy PKS w Łukowie.

Według informacji przekazanych przez KP PSP w Łukowie ogień wybuchł w komorze silnika autobusu znajdującego się w hali warsztatowej.

Na miejsce zadysponowano dwa wozy gaśnicze oraz wóz operacyjny z JRG Łuków. Strażacy wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych szybko ugasili pożar przy użyciu jednego prądu wody.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

Pochylone drzewo nad budynkiem w Szczygłach Górnych

3 kwietnia strażacy zostali wezwani do akcji na terenie gminy Łuków. W Szczygłach Górnych nad jednym z budynków niebezpiecznie przechylił się konar drzewa. Na miejsce zadysponowano jednostkę z JRG Łuków. Strażacy, przy użyciu podnośnika SHD 23, bezpiecznie usunęli zagrożenie.

Na szczęście nikt nie ucierpiał. Zdarzenie miało miejsce zaraz po godzinie 9.

an

Oleista plama w Kopinie

Na trasie Kopina - Ogniwo strażacy usuwali z jezdni substancję ropopochodną.

Fot.OSP Kopina

Strażacy z Kopiny i Stanina usuwali zanieczyszczenie

Plama rozciągała się na odcinku około 200 metrów. Na miejsce zadysponowano jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Kopiny oraz Stanina. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do usuwania zagrożenia.

W działaniach wykorzystano specjalistyczny środek, który wchłonął substancję ropopochodną, a następnie usunięto powstałe zanieczyszczenia z nawierzchni drogi. Zdarzenie miało miejsce 29 marca o godzinie 11.30.

an

Ogień na polach! Strażacy gaszą nieużytki

Fot.OSP Stanin

Jednego dnia strażacy ze Stanina dwa razy wyjeżdżali gasić nieużytki

29 marca straż pożarna kilka razy wyjeżdżała gasić pożar traw.

Pierwszy pożar wybuchł w miejscowości Sarnów o godzinie 17.14. Płomienie objęły 20 arów suchych traw. W gaszeniu uczestniczyły jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Stanina i Świderek.

Niespełna dwie godziny później, o godzinie 19.07, strażacy zostali wezwani do kolejnego pożaru – tym razem w miejscowości Gózd. Ogień strawił 5 arów traw. W akcji brały udział jednostki OSP Stanin, OSP Gózd, OSP Tuchowicz oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Łukowa.

Strażacy przypominają, że wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne, ale również surowo zabronione i grozi wysokimi karami.

an

Pożar busa w gminie Łuków

29 marca o godz. 20.07 służby ratownicze zostały wezwane do pożaru busa w Ralach.

Fot.OSP Krynka

W akcji brały udział: PSP z Łukowa oraz OSP Krynka

Zanim jednostki straży pożarnej dotarły na miejsce, właściciel pojazdu samodzielnie podjął próbę ugaszenia ognia.

Po przybyciu na miejsce strażacy skupili się na dokładnym zlokalizowaniu zarzewia pożaru, wykorzystując do tego kamerę termowizyjną. W akcji brały udział: PSP z Łukowa, OSP Krynka, obecna była również policja

Dodatkowo zadysponowano jednostki OSP Gołaszyn i OSP Gręzówka, jednak w trakcie ich dojazdu okazało się, że pożar został już opanowany, a obecne na miejscu siły są wystarczające. W związku z tym strażacy z Gołaszyna i Gręzówki zostali zawróceni do swoich baz.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Zderzenie Kii i BMW w Starym Patoku

GMINA KRZYWDA:
W niedzielę, 30 marca około godziny 12.45 doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego w miejscowości Stary Patok.

31-latek, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej Kią, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z BMW (fot.OSP KSRG Fiukówka)

31-latek z gminy Krzywda kierujący samochodem Kia Ceed, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z BMW. BMW kierował 40-letni mieszkaniec Stoczka Łukowskiego.

Obaj kierujący byli trzeźwi. W samochodzie BMW podróżowała żona kierowcy oraz dwójka dzieci. Kierujący samochodem Kia oraz jego pasażerka zostali przewiezieni do szpitala na badania. Okazało się, że doznali niegroźnych obrażeń, które nie zagrażają ich życiu i zdrowiu.

Na miejscu działania prowadziły: OSP KSRG Fiukówka, OSP KSRG Krzywda, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Zespół Ratownictwa Medycznego, policja.

W sprawie będzie prowadzone postępowanie.

mo

Fot.OSP KSRG Krzywda
Obaj kierujący byli trzeźwi (fot. OSP KSRG Krzywda)

Motorower dostał od BMW

Uczestnicy tego zdarzenia są bardzo młodzi (fot. OSP KSRG Dąbie)

GMINA ŁUKÓW:
29 marca o godzinie 19.40 w miejscowości Ryżki doszło do zdarzenia drogowego. 16-letni kierujący motorowerem podczas skrętu w lewo został uderzony w tylną część pojazdu przez samochód marki BMW, którym kierowała 20-letnia kobieta.

W wyniku zdarzenia zarówno 16-letni kierowca motoroweru, jak i jego 15-letni pasażer trafili do szpitala. Na szczęście doznali jedynie niegroźnych obrażeń.

W sprawie wypadku prowadzone będzie postępowanie, które pomoże wyjaśnić dokładne okoliczności zdarzenia.

mo

Seniorzy uczą się, jak rozliczać PIT

W Łukowskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie dla słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na temat rozliczania PIT.

Podczas spotkania omówiono kwestie m.in. ulg dla osób pracujących, ulg rehabilitacyjnych oraz sposobów automatycznego rozliczania emerytur i rent
Fot.ŁOK

Wykład poprowadził starszy kontroler skarbowy, Tomasz Klink, a wydarzenie zorganizowano we współpracy z Urzędem Skarbowym w Łukowie.

- Podczas spotkania omówiono ważne kwestie dotyczące ulg podatkowych dla seniorów, m.in. ulg dla osób pracujących, ulg rehabilitacyjnych oraz sposobów automatycznego rozliczania emerytur i rent. Uczestnicy dowiedzieli się także, jak korzystać z aplikacji e-Urząd Skarbowy - informuje Tomasz Kanadys, instruktor ŁOK.

Na zakończenie był czas na pytania i rozmowę o różnych możliwościach rozliczeń.

an

Pijani rowerzyści zatrzymani na drogach

Policja skontrolowała grono kierowców jednośladów, wśród których nie zbrakło jadących pod wpływem alkoholu.

Pół promila w Kapicach

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W sobotę, 29 marca o godz. 18.30 w miejscowości Kapice policja zatrzymała 26-letniego rowerzystę. Mężczyzna, mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski, miał prawie pół promila alkoholu w organizmie. Za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu został ukarany mandatem.

Pijany rowerzysta zatrzymany w Kisielsku

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W sobotę, 29 marca tuż przed godz. 20 w miejscowości Kisielsk policja zatrzymała 28-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał prawie pół promila alkoholu w organizmie. W związku z tym zdarzeniem prowadzone jest postępowanie, które wyjaśni okoliczności sprawy oraz ewentualne konsekwencje dla rowerzysty.

Rowerzysta pod wpływem w Łukowie

ŁUKÓW: W niedzielę, 30 marca po godz. 11 na ulicy Księdza Brzóski w Łukowie policja zatrzymała 43-letniego rowerzystę z gminy Łuków. Mężczyzna miał prawie pół promila alkoholu w organizmie. Za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu został ukarany mandatem.

Rowerzysta zatrzymany w Trzebieszowie

GMINA TRZEBIESZÓW: 31 marca przed godz. 15 w Trzebieszowie policja zatrzymała 63-letniego rowerzystę. Badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie promil alkoholu w organizmie. Za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu został ukarany mandatem.

Nietrzeźwy na rowerze ukarany mandatem w Staninie

GMINA STANIN: 1 kwietnia około godz. 8.30 w miejscowości Stanin policja zatrzymała 62-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał prawie promil alkoholu w organizmie. Za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu został ukarany mandatem.

Policja przypomina, że nietrzeźwi rowerzyści stanowią zagrożenie na drodze i apeluje o rozwagę.

mo

Chciała sprzedać buty komunijne, a zamiast zarobić, straciła oszczędności

Sporą sumę pieniędzy straciła kobieta, która chciała sprzedać „komunijne buty" przez Internet.

Fot.KPP Łuków
39-latka jest kolejną osobą, która nie zastanawiając się, kliknęła przesłany przez oszustów link, a potem podawała rzekomej pracownicy banku kody Blik

Łukowska policja wielokrotnie informowała i ostrzegała, że oszuści nieustannie poszukują potencjalnych ofiar, zarówno wśród kupujących, jak i sprzedających w Internecie. Przekonała się o tym ostatnio 39-letnia kobieta, która padła ofiarą oszustwa.

- Pokrzywdzona kobieta „wystawiła" do sprzedaży na portalu społecznościowym komunijne buty. Bardzo szybko skontaktowała się z nią Amelia z Radzymina zainteresowana ich kupnem. Prosząc o adres e-mail, pisała na komunikatorze, że zapłaci za nie żądaną kwotę i dodatkowo zamówi kuriera po odbiór przesyłki. Po chwili na podany adres e-mail wpłynęła korespondencja od rzekomej firmy kurierskiej informująca o możliwości odbioru środków pieniężnych. Dołączony był do niej link, który 39-latka kliknęła. Po tym została przekierowaną na łudząco podobną do prawdziwej stronę bankowości elektronicznej. Tam próbowała wprowadzić dane do logowania do swojego konta bankowego. Mimo komunikatów o błędach uwierzyła w informację o planowanym kontakcie telefonicznym konsultanta bankowego. Niestety 39-latka przekazała dzwoniącej do niej kobiecie kody Blik, które rzekomo miały umożliwić zaksięgowanie wpłaty na jej koncie. Nietrudno domyślić się, że żadne pieniądze tam nie wpłynęły. Okazało się, że autoryzacja wygenerowanych kodów Blik umożliwiła oszustom wypłatę pieniędzy z jej konta - informuje oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik.

- W pewnej chwili kobieta zorientowała się, że nie wszystko „jest w porządku" i wówczas skontaktowała się z prawdziwym konsultantem infolinii bankowej. Tam złożyła reklamację i próbowała zablokować wszystkie transakcje. Niestety okazało się, że już je zrealizowano. Oszuści z konta 39-latki wypłacili prawie 13,5 tys. zł - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Kto pokrzyżował plany prezydentowi Puław

Paweł Maj konsekwentnie zamierzał odsiedzieć wyrok aresztu za złamanie zakazu użytkowania „Orlika". Od poniedziałku miał przebywać w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Ale w piątek ktoś... wpłacił za niego grzywnę.

Paweł Maj, *Prezydent Puław*
Wierzę, że te działania przyniosą realne zmiany, i zapewniam Was, że nie odpuszczę tej sprawy! Będę patrzył władzy na ręce i domagał się normalności. Wiem, że razem z Wami jesteśmy w stanie „przenosić góry" - nie ma dla nas rzeczy niemożliwych.

Sądowa batalia o kopanie piłki

O kontrowersyjnej sprawie boiska „Orlik" wybudowanego kilkanaście lat temu z rządowych pieniędzy przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach słyszała już cała Polska. Możliwość korzystania z obiektu mają jedynie uczniowie tejże podstawówki. A jeszcze kilka lat temu, nawet po lekcjach, popołudniami boisko tętniło życiem, bo trenowały na nim miejscowe dziecięce i młodzieżowe kluby sportowe, korzystali z niego również mieszkańcy osiedla Włostowice.

Niestety właścicielom jednego z domów jednorodzinnych sąsiadujących z „Orlikiem" przeszkadzał hałas i oświetlenie boiska. Małżeństwo poszło do sądu.

Efektem sądowej batalii były kolejne wyroki sądu, który stawał po ich stronie i ograniczył możliwość korzystania z obiektu. Miasto ustawiło wysokie ekrany akustyczne, które m.in. ograniczały hałas. Urzędnicy myśleli, że to rozwiąże problem i zezwolili na korzystanie z boiska nie tylko uczniom SP 4, co znowu znalazło swój finał w sądzie.

Prezydent: Nie zapłacę, wolę iść siedzieć!

Sąd nałożył na Miasto Puławy 5 tys. zł grzywny, zamiennej na karę aresztu dla prezydenta. Prezydent Paweł Maj, który od początku bronił aktywności młodzieży na „Orliku", a całą sytuację nazwał absurdalną, postanowił, że grzywny nie zapłaci i woli iść do więzienia.

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim miał stawić się wczoraj (poniedziałek 7 kwietnia) i miał tam przebywać do piątku.

Zwrot akcji

Gdy wszyscy już szykowali się na to, że w poniedziałek za Pawłem Majem zamknął się drzwi więzienia, a data ta zbliżała się nieuchronne, nagle w piątek okazało się, że wcale nie pójdzie „siedzieć". Ktoś opłacił grzywnę. A to pociągnęło za sobą szereg konsekwencji - sąd cofnął nakaz osadzenia go w Zakładzie Karnym. Następnie dokument z decyzją sądu trafił do komornika, który w poniedziałek miał doprowadzić go do opolskiego zakładu.

- Nie otrzymałem jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale wiem, że prawdopodobnie nie trafię do więzienia i nie zostanę tam wpuszczony - mówił w piątek wieczorem Paweł Maj.

Minister Sportu zabiera głos w sprawie „Orlika" w P

Zdaniem Ministra Sportu i Turystyki to PiS jest winien częściowemu zakazowi korzystania z „Orlika" przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach, za złamanie którego prezydent miasta miał iść do więzienia. Dlatego Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, by zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości. - Doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę - tak skwitował swoje wystąpienie w sejmie.

Nawet ustawienie ekranów akustycznych, na które miasto wydało kilkaset tysięcy złotych, nic nie dało

Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras zapowiada zmiany w prawie, które zapobiegną podobnym sytuacjom, jak ta w Puławach, w przyszłości

Minister sportu w sejmie do posłów PiS: Nie zamkniecie już żadnego „Orlika"!

W miniony czwartek (3 kwietnia) o sprawie w sejmie mówił Minister Sportu i Turystyki. Sławomira Nitrasa sprowokowało pytanie posłanki PiS z Podkarpacia dotyczące dotacji na sport dla województw ściany wschodniej - podlaskiego, podkarpackiego i lubelskiego oraz nierównego traktowania tych regionów względem innych w kraju.

To zadziałało na ministra jak płachta na byka. Sławomir Nitras zarzucił, że to rządy PiS zaniedbały sport, oberwało się m.in. obecnemu Marszałkowi Województwa Lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu. Jako przykład zaniedbania przytoczył przykład puławskiego „Orlika".

- Wy postanowiliście zamykać „Orliki", tak, jak doprowadziliście do zamknięcia „Orlika" w Puławach. Ludzie! Boisko, gdzie dzieci w szkole grają w piłkę i wy PiS, tak PiS zamykacie to boisko! Nie wy? - grzmiał Sławomir Nitras i kontynuował:

- A wiecie, kto złożył wniosek o zamknięcie tego „Orlika" w Puławach? Wasz działacz. Wasz kandydat do Rady Miasta. A wiecie, jak go mieszkańcy Puław ocenili? Mam tu protokół. Na swojej dzielnicy, w tej szkole, w której doprowadził do zamknięcia „Orlika", ten pan, wasz działacz, działacz PiS-u, tam głosowało ponad 1 700 osób, jego sąsiedzi. Wiecie, ile dostał głosów? 20. Taką ma opinię ten człowiek wśród mieszkańców.

Istotnie, skarżący startował z niepowodzeniem do Rady Miasta Puławy w wyborach samorządowych w 2010 r. z listy Prawa i Sprawiedliwości.

W dalszej części swojej wypowiedzi Minister Sportu i Turystyki zwrócił się do mieszkańców Puław, młodzieży i trenerów.

- Nie pozwolimy zamknąć jakiegokolwiek „Orlika" w Polsce. My budujemy tę infrastrukturę po to, żeby służyła dzieciom i żaden PiS-owski działacz nie zamknie żadnego obiektu - mówił.

Jak informował, jego resort wspólnie z Ministerstwem Klimatu pracuje nad rozwiązaniem prawnym, które ma zapobiec takim sytuacjom, jaka ma miejsce obecnie w Puławach.

- W ciągu miesiąca zmienimy prawo tak, że żaden PiS-owski działacz nie zlikwiduje obiektu sportowego, nie doprowadzi do zamknięcia - podnosił.

- W Puławach doprowadzimy do otwarcia tego obiektu, a pana prezydenta Puław proszę o współpracę, bo ten problem da się rozwiązać, łącznie z tym, że nie musi on stawiać się do aresztu, tylko musi nam pomóc, musi chcieć, a nie robić demonstrację - skwitował.

Co na to prezydent Paweł Maj?

Tego samego dnia, na kilka dni przed tym, jak miał zgłosić się do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, włodarz Puław odniósł się do słów ministra Nitrasa.

- Wyrok jest wyrokiem. Nie wiem, jakie rozwiązanie ma pan minister, by nie stawić się do aresztu - stwierdził prezydent Puław.

- Niezapłacenie grzywny było moim świadomym wyborem, który podtrzymuję. Bardzo cieszę się, że zapowiedział zmiany w prawie. Moim gestem pójścia do więzienia pokazałem, jak wiele osób przyłącza się do walki z absurdami prawnymi. Cieszę się, że rząd, tak jak ja podniósł rękawicę, aby walczyć z taką patologiczną sytuacją. Wreszcie będziemy mieli zmianę prawa, by nigdy w całej Polsce „Orlik" czy boisko przyszkolne nie było zamykane przed naszymi dziećmi. W areszcie będę czekał na konkretne rozwiązania zmian prawnych, zaproponowanych przez ministra Nitrasa, umożliwiających dzieciom granie bez przeszkód na „Orliku"- tłumaczy Paweł Maj.

Miejska radna: Minister sobie przypomniał, bo prezydent idzie do więzienia

Wypowiedź ministra Nitrasa tego samego dnia ostro skontrowała miejska radna na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowym. Podkreśla, że sama od roku próbowała zainteresować go problemem za pośrednictwem różnych kanałów - niestety bezskutecznie.

- Po czym jego wiceminister w styczniowym programie w Polsacie jest wielce zdziwiony sytuacją. Obiecuję zająć się priorytetowo sprawą. Myślę, to jest konkret. To jest nasz czas. Więc próbuję trzy razy mocniej. A tu nadal nic. Aż tu dzisiaj w Sejmie, w blasku fleszy występuje minister sportu i mówi, że to wina PiS - napisała Anna Szczepańska-Świszcz i dodaje:

- Zrobiono sobie z tego polityczną szopkę, kij do walenia drugiej strony po łbie. Tyle że nasze dzieci dalej nie mogą korzystać z boiska i nie ważne, czy głosowałeś na PiS, PO, TD, PSL, czy Polską Partie Przyjaciół Piwa.

Szczepańska-Świszcz wytyka Sławomirowi Nitrasowi bierność.

- Ministrze, przypomniałeś sobie o tej sprawie tylko dlatego, że prezydent w poniedziałek idzie do więzienia i jest panu wstyd. No ale sprawę trzeba w końcu zakończyć i zmienić prawo. O to i tylko o to cały czas chodzi - stwierdza.

Puławski PiS reaguje

Do słów ministra Nitrasa odniósł się również Przewodniczący Rady Miasta Puławy i szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości.

- Pan Minister sportu Sławomir Nitras publicznie stwierdził, że skarżący w sprawie Orlika na Włostowicach jest działaczem i członkiem Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda – osoba ta nigdy nie należała do struktur PiS ani nie pełniła w nim żadnej funkcji. Tego rodzaju nieścisłości mogą wprowadzać opinię publiczną w błąd i niepotrzebnie upolityczniać sprawę, a tak naprawdę mamy niesprawiedliwy wyrok „wolnego sądu" - stwierdził Mariusz Wicik.

Poszedł nawet dalej.

- Pan minister zarzucił brak działań rządu Prawa i Sprawiedliwości, drodzy państwo w marcu 2024 roku do ministra Nitrasa zostało skierowane oficjalne obszerne pismo z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjście z kompromitującej sytuacji, jaka spotkała mieszkańców Puław. Do dnia dzisiejszego nie została udzielona odpowiedź ze strony MSiKF, co budzi uzasadnione obawy o sposób traktowania tej sprawy przez resort - dodał, prezentując na swoim profilu w mediach społecznościowych dokumenty, które zostały skierowane w tej sprawie do różnych instytucji.

WSP

eprasa.pl 962d37905b

w pójściu do więzienia?

- Sprawa jest niezwykle zastanawiająca. Nie wiem, kiedy i na jakie konto wpłynęła wpłata. Grzywna miała swoje subkonto do wpłat, które nie jest znane osobom postronnym, więc ktoś musiał się naprawdę postarać, by tego dokonać. Czyżby celem było uniknięcie kompromitacji państwa i wymiaru sprawiedliwości? Okazuje się, że prawo dopuszcza taką sytuację, ponieważ grzywna została nałożona na miasto w postępowaniu cywilnym i mogą ją zapłacić osoby trzecie - stwierdził.

Ale, jak podkreślił, taki obrót sprawy do końca go nie cieszy.

- Nie zgadzam się z taką ingerencją w wyroki, ale liczę, że ta osoba lub podmiot niebawem się ujawni i równie chętnie będzie spłacać grzywny innym ofiarom wadliwego systemu - mówi Paweł Maj.

Cieszy go za to fakt, że dzięki uporowi, konsekwentnemu działaniu, społecznemu poparciu i nagłośnieniu sprawy przez media problemem zainteresowało się w końcu ministerstwo, które zapowiedziało zmiany w prawie, uniemożliwiające zamykanie boisk. Oznacza to też szansę na to, że „Orlik" przy SP 4 w Puławach wkrótce zostanie otwarty popołudniami i będą mogły z niego korzystać dzieci nie tylko w czasie lekcji, ale wszyscy mieszkańcy osiedla.

- Wierzę, że te działania przyniosą realne zmiany i zapewniam Was, że nie odpuszczę tej sprawy! Będę patrzył władzy na ręce i domagał się normalności. Wiem, że razem z Wami jesteśmy w stanie „przenosić góry" – nie ma dla nas rzeczy niemożliwych - skwitował Paweł Maj.

Z informacji, jakie w mediach społecznościowych pojawiły się w niedzielny wieczór wynika, że wpłaty miał rzekomo dokonać Minister Sportu i Turystyki Sławomir Nitras.

Marta Pietroń

uławach. „Otworzymy go!"

Europoseł Wcisło: „Orlik" narzędziem walki politycznej

Do sprawy odniosła się także Europoseł KO Marta Wcisło podczas piątkowej konferencji zorganizowanej przy boisku „Orlik" przy SP 4 w Puławach.

Posłanka podkreślała wagę takich miejsc dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dzieci.

- W Puławach ten „Orlik" stał się narzędziem do walki politycznej, mimo że władze miasta zadbały o to i zainwestowały dodatkowo w ekrany wyciszające. Może chodzi o coś innego? Może chodzi o słowa, które padły tu, w Puławach w październiku 2022 r. z ust prezesa Kaczyńskiego, który powiedział: „Np. tutaj podobno jest jakiś niezbyt nam chętny prezydent miasta. No to co zrobić? Wyprowadzić go? Czy o to chodzi w tej walce o „Orlik", o to, żeby wyprowadzić prezydenta i przejąć miasto? - grzmiała.

Zaistniałą sytuację nazywa skandalem i działaniem na szkodę lokalnej społeczności - dzieci i młodzieży.

- To działanie niczym nieuzasadnione. Komuś coś się przywidziało, „Orlik" ma być zamknięty - mówiła.

Podobnie, jak minister sportu, europosłanka zapowiedziała działania zmierzające do zmiany prawa, które mają zapobiegać takim sytuacjom na przyszłość. Co istotne, w samych Puławach jest jeszcze kilka innych tego typu boisk znajdujących się na osiedlach w bliskiej odległości bloków. Z tamtych okolic takiego zgłoszenia o uciążliwości do władz miasta nie było.

Działania prezydenta Pawła Maja w pełni popiera jego zastępca, który towarzyszył Marcie Wcisło podczas piątkowej konferencji.

- Wszystkie działania, które w ciągu ośmiu lat podejmował pan prezydent Maj, spaliły na panewce. Postępowanie pana Maja uważam za godne, bo walczy za lokalną społeczność o udostępnienie tego obiektu, ale również wielokrotnie kierował różnego rodzaju pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, do wszystkich rzeczników praw obywatelskich, praw dziecka, do Ministerstwa Sportu, które pozostawały bez echa - mówił Grzegorz Nowosadzki.

Co ważne, nawet gdyby prezydent odsiedział karę aresztu, to nie zmienia się sytuacja z możliwością użytkowania boiska. Jak informują władze miasta, po godz. 15 wciąż pozostaje ono zamknięte.

- Nadal obowiązuje wyrok, który zapadł pod koniec 2023 r. On nie zmienia w żadnej formie sytuacji tego „Orlika", on nadal jest zamknięty. Nadal poza godzinami lekcyjnymi dzieci nie mogą z niego korzystać. Stan prawny się nie zmienił, dlatego potrzebne są szybkie działania legislacyjne - nadmienia wiceprezydent Puław.

Miasto złożyło wniosek do sądu o udostępnienie obiektu. Procedura jest w toku.

Marta Pietroń

Mariusz Wicik,
szef struktur PiS w powiecie puławskim
Pan Minister Sportu Sławomir Nitras publicznie stwierdził, że skarżący w sprawie Orlika na Włostowicach jest działaczem i członkiem Prawa i Sprawiedliwości. To nieprawda - osoba ta nigdy nie należała do struktur PiS ani nie pełniła w nim żadnej funkcji.

Grzegorz Nowosadzki,
wiceprezydent Puław
Nadal obowiązuje wyrok, który zapadł pod koniec 2023 r. On nie zmienia w żadnej formie sytuacji tego „Orlika", on nadal jest zamknięty. Nadal poza godzinami lekcyjnymi dzieci nie mogą z niego korzystać.

Anna Szczepańska-Świszcz,
miejska radna
Ministrze, przypomniałeś sobie o tej sprawie tylko dlatego, że prezydent w poniedziałek idzie do więzienia i jest panu wstyd.

Narkotyki, salon gier, kontrterroryści, zatrzymania!

Policjanci z Garwolina przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję wymierzoną w przestępczość narkotykową. W jej wyniku zlikwidowano nielegalny salon gier, który stanowił punkt handlu narkotykami.

Akcja wejścia do lokalu przy ul. Warszawskiej w Dęblinie

W ręce funkcjonariuszy wpadły trzy osoby, w tym 46-letnia kobieta podejrzana o prowadzenie lokalu oraz dwoje dilerów: 33-latka i 51-letni mężczyzna. Śledczy zabezpieczyli narkotyki, sprzęt do ich porcjowania oraz gotówkę.

Skrupulatna praca śledczych

Działania były efektem długotrwałej pracy operacyjnej i śledczej garwolińskich prokuratorów oraz funkcjonariuszy wydziału kryminalnego. Dzięki ich zaangażowaniu udało się zatrzymać osoby podejrzane o udzielanie środków odurzających oraz zlikwidować miejsce nielegalnej działalności hazardowej.

Akcja została przeprowadzona we wtorek, 1 kwietnia. Policjanci jednocześnie wkroczyli do trzech wytypowanych miejsc na terenie Dęblina. Do jednego z nich dostali się siłowo, wspierani przez kontrterrorystów. Tam natrafili na nielegalny salon gier, w którym prowadzono handel narkotykami. Zatrzymano 46-letnią kobietę, podejrzaną o organizowanie tego procederu.

Zatrzymania i zabezpieczone substancje

Funkcjonariusze zatrzymali także 33-letnią kobietę i 51-letniego mężczyznę, których podejrzewa się o handel narkotykami. Według zgromadzonych dowodów mężczyzna miał uczestniczyć w obrocie znacznych ilości środków odurzających. W toku przeszukań policjanci zabezpieczyli amfetaminę, marihuanę, gotówkę oraz sprzęt służący do porcjowania substancji.

Ze względu na wagę zarzutów, prokuratura skierowała wniosek o tymczasowe aresztowanie 51-latka. Sąd przychylił się do tej decyzji i zdecydował o jego osadzeniu w areszcie na trzy miesiące. 33-letnia kobieta została objęta policyjnym dozorem.

Surowe konsekwencje

Zatrzymanym grożą wysokie kary. Za wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków przewidziano do 12 lat więzienia, a za handel zakazanymi substancjami – do 10 lat. Prowadzenie nielegalnych gier hazardowych to przestępstwo zagrożone karą grzywny, pozbawienia wolności do lat trzech lub obiema tymi sankcjami łącznie.

Wspólne działania służb

Operacja była możliwa dzięki współpracy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie z Komendą Powiatową Policji w Rykach oraz Służbą Celno-Skarbową z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie. W działaniach uczestniczyli również funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie.

mp

Uwierzyła oszustom i została z pustym kontem

Otrzymała informację, że ktoś się włamał na jej konto, próbował wyłudzić kredyt i przelać jej oszczędności. Wpłaciła wszystko na „bezpieczne konto", używając kodów Blik. A potem okazało się, że to dzwonił oszust... Mieszkanka powiatu straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych!

W środę, 2 kwietnia jedna z mieszkanek powiatu opolskiego zawiadomiła policjantów, że padła ofiarą oszustów.

- Zadzwoniła do niej kobieta podająca się za pracownika banku, poinformowała ją, że było włamanie na jej konto bankowe, następnie próba wyłudzenia kredytu i wypłata zgromadzonych na jej rachunku środków pieniężnych, które zostały przelane na dwa inne konta - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mieszkanka powiatu opolskiego została poinformowana przez rzekomego pracownika banku, że ten zauważył wykonane z jej rachunku przelewy i zwrócił pieniądze na jej konto. Jednak żeby je ochronić, powinna pieniądze wypłacić w banku, a następnie wpłacić w bankomacie na „bezpieczne konto" za pomocą podawanych jej przez fałszywego pracownika banku podczas rozmowy.

66-latce nawet przez myśl nie przeszło, że może to być próba oszustwa, więc wszystkie polecenia wykonała.

- Kiedy wpłaciła wszystkie swoje pieniądze jej rozmówca, życząc spokojnego wieczoru i informując, że skontaktuje się z nią jutro, rozłączył się - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Następnego dnia kobieta opowiedziała o sytuacji znajomej i dopiero podczas tej rozmowy zorientowała się, że ktoś ją oszukał. Powiadomiła policjantów.

Pamiętajmy!

Kiedy otrzymamy telefon z informacją o próbie włamania na nasze konto bankowe, nie działajmy pochopnie. To właśnie tak oszuści straszą swoje potencjalne ofiary. Ale nie ufajmy też rozmówcy, który prosi nas o podanie danych do logowania do banku. - W takiej sytuacji należy zadzwonić do swojej placówki banku i zweryfikować otrzymane informacje - przestrzegają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 962d37905b

Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze

Odpowie za śmierć własnego brata. Grozi mu nawet dożywocie

POW. ŁUKOWSKI: Furiacki atak Mateusza M. na starszego brata zakończył się śmiercią 30-letniego Konrada - dowodzą śledczy, choć prokurator nie dopatrzył się w tej sprawie podstaw do oskarżenia mieszkańca wsi Łazy o zabójstwo. Nie zmienia to faktu, że 27-latkowi grozi teraz nawet dożywocie.

Fot. Policja/Archiwum

Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego

Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł

Gehenna mieszkańca miejscowości Łazy (gm. Łuków) miała trwać tygodniami. Jak ustalili śledczy, w lipcu br. 27-letni Mateusz M. dwukrotnie zaatakował starszego od siebie o trzy lata brata - Konrada.

Najpierw 14 lipca 27-latek miał zadać bratu liczne ciosy rękami oraz szpadlem, w efekcie których Konrad doznał poważnych obrażeń, w tym złamania kości nosa oraz przedniej ściany zatoki szczękowej.

Kilkanaście dni później - 29 lipca - Mateusz miał użyć do ataku drewnianej sztachety. 30-letni Konrad M. z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Nie odzyskał przytomności i niedługo później zmarł.

Policjanci ustalili, że Mateusz M. wielokrotnie groził starszemu bratu, groził też swojej siostrze, którą notorycznie obrażał i wyzywał. Zaczął też grozić sąsiadom.

W Łazach przyznają, że w tym domu przemoc trwała od lat.

- Mateusz znęcał się nad bratem, ale także nad innymi członkami rodziny - relacjonowała dziennikarzowi „Wspólnoty" mieszkanka wsi Łazy.

Prokurator: To nie było zabójstwo

Mateusz M. został zatrzymany, a w sierpniu Sąd Rejonowy w Łukowie aresztował 27-latka. Mężczyzna usłyszał kilka zarzutów.

Najpoważniejszy z nich dotyczył spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jego brata w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Mateusz M. nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał wyjaśnienia. Prokuratura stawiała ten zarzut w momencie, gdy 30-letni brat podejrzanego był jeszcze hospitalizowany. Śledczy badali okoliczności zdarzenia, analizowany był proces leczenia pokrzywdzonego. Niewykluczona była zmiana zarzutu dla Mateusza M.

Prokuratura zakończyła śledztwo aktem oskarżenia przeciwko Mateuszowi M., który do sądu wysłano 31 marca. 27-latkowi nie zarzucono zabójstwa brata. Śledczy stwierdzili, że doszło tu do umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego zgonem pokrzywdzonego. Poza tym ostatecznie sformułowano wobec Mateusza M. jeszcze trzy zarzuty dotyczące gróźb wobec trzech różnych osób oraz jeden zarzut dotyczący pobicia przez niego Konrada M., do którego miało dojść w lipcu ub.r., na kilkanaście dni przed atakiem skutkującym zgonem pokrzywdzonego.

Grozi mu dożywocie

Obrońca Mateusza M. domagał się wypuszczenia 27-latka z aresztu. Sąd jednak odmawiał, w efekcie mężczyzna wciąż przebywa za kratami. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Siedlcach. Oskarżonemu grozi teraz kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż pięć lat albo nawet kara dożywocia.

Dominik Smagała

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie

Najpierw ranił brata nożem, potem frunął autem. Sprawca był pod wpływem, pokrzywdzony odmówił składania zeznań

POW. ŁUKOWSKI: Śledczy badają sprawę mieszkańca gminy Trzebieszów, który najpierw miał zranić swojego młodszego brata nożem, a potem rozbić się autem w miejscowości Dębowica. 20-latek był pod wpływem „środków działających podobnie do alkoholu". Mężczyzna usłyszał zarzut i stanie teraz przed sądem.

Fot. Policja/Archiwum

Tyle zostało z audi, którym pędził 20-latek z gminy Trzebieszów. Mężczyzna może mówić o ogromnym szczęściu

Dwaj bracia, dwie minuty, dwa zgłoszenia

Policjanci otrzymali zgłoszenie o awanturze, do której miało dojść między dwoma braćmi, tuż po południu 17 lutego. Według informacji przekazanych mundurowym, podczas zdarzenia w Trzebieszowie (pow. łukowski) w ruch miał pójść nóż, którym zraniony został młodszy z braci - 17-latek.

Starszy z braci, 20-latek, miał natomiast uciec z miejsca zdarzenia samochodem marki Audi. Jak przyznają policjanci, minęło dosłownie dwie minuty, a dotarło do nich kolejne zgłoszenie. Tym razem chodziło o wypadek w Dębowicy, ale ponownie głównym „bohaterem" zdarzenia miał być 20-latek z audi.

Na miejscu policjanci znaleźli w polu obok drogi wrak opisywanego w zgłoszeniu audi.

- I leżącego kilkanaście metrów dalej młodego mężczyznę. 20-latek z audi został zabrany karetką do szpitala. Obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają jego zdrowiu i życiu - podał w komunikacie prasowym asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Młodszy z braci raniony nożem

Jednocześnie mundurowi pojechali także do wskazanego domu w gminie Trzebieszów, gdzie miało dojść do awantury między braćmi. Na miejscu zastali rannego 17-latka.

- Mówił policjantom, że jego starszy brat bez żadnego powodu „wpadł w szał" i kilkakrotnie ranił go nożem, a później bardzo szybko wybiegł z mieszkania i odjechał z posesji swoim audi. Również 17-latek został przewieziony do szpitala, na szczęście urazy, jakich doznał w wyniku zranienia nożem, nie zagrażają jego życiu - wskazał asp. szt. Marcin Józwik.

I to właśnie tego zdarzenia dotyczą wspomniane konsekwencje, które spotykają starszego z braci. 20-latek usłyszał zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu młodszego brata.

- Zażądano dokumentacji medycznej, wywoływana jest opinia biegłego, co do kategorii obrażeń. W zależności, czy to będą lekkie lub średnie obrażenia ciała, będziemy podejmować kolejne czynności. Podejrzany nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień. Z prawa do odmowy złożenia zeznań skorzystał pokrzywdzony - poinformowała nas prokurator Jolanta Niewęgłowska, pf. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Mężczyzna pozostaje na wolności.

Auto przeleciało tuż obok zbiornika na gaz

Co się wydarzyło w Dębowicy? Moment zdarzenia uchwycił monitoring zamontowany na domu, obok którego audi prowadzone przez 20-latka - dosłownie - przeleciało.

- Jadący z bardzo dużą prędkością kierujący samochodem marki Audi wyprzedzał na drodze inne pojazdy i omal nie zderzył się „czołowo" z jadącą z przeciwka osobówką. Kierujący nią musiał uciekać na prawe pobocze, a wymijający się z nim samochód audi otarł się o jego bok. Później kierujący samochodem audi 20-latek stracił panowanie nad swoim pojazdem, zjechał z jezdni na pobocze, „koziołkując" uderzył w ogrodzenie, a następnie „przeleciał" nad wjazdem do posesji i zatrzymał się na pobliskim polu - opisuje asp. szt. Marcin Józwik.

Policjanci udostępnili nagranie z monitoringu w internecie. Jak podkreślają - ku przestrodze. Wygląda to, jak scena kaskaderska z hollywoodzkiego filmu. 20-latek może mówić o sporym szczęściu - przelatujące przez działkę audi minimalnie minęło zbiornik na gaz LPG.

Zagroził bezpieczeństwu. Był pod wpływem

W kwestii zdarzenia drogowego policja prowadziła postępowanie o wykroczenie - zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

„Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny" - brzmi przepis.

To nie wszystko. Po analizie krwi 20-latka stwierdzono w jego organizmie obecność „środków działających podobnie do alkoholu". Mogą to być narkotyki, substancje psychotropowe itp. Za jazdę pod ich wpływem grozi areszt lub grzywna nie niższa niż 2,5 tys. zł.

- Mężczyźnie przedstawiono zarzut 31 marca. Sprawa została przez nas zamknięta i przekazana do Sądu Rejonowego w Łukowie - podsumowuje asp. szt. Marcin Józwik.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 962d37905b

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Łucja Zieleńczuk, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 2 kwietnia, g. 15.23; 3650 g, 54 cm
Rodzice: Jolanta, Stanisław
Rodzeństwo: Ignacy, Gabryś, Michał

Gabriela Grzesiuk z tatą, Rudno Drugie
ur. 1 kwietnia, g. 11.30; 3650 g, 55 cm
Rodzice: Ewa, Paweł
Rodzeństwo: Antoni, Szymon

Aleksander Nowak z tatą, Zawieprzyce Kolonia
ur. 1 kwietnia, g. 10.24; 3450 g, 56 cm
Rodzice: Kinga, Konrad

Ignaś Błaszczyk, Sobolew
ur. 3 kwietnia, g. 15.55; 3370 g, 56 cm
Rodzice: Elżbieta, Mirosław
Rodzeństwo: Natalia, Martyna, Bartek, Jagoda, Hubert, Zuzia, Gabryś, Mikołaj, Maciek, Dawid, Blanka

Michał Daniel Zaśko, Łęczna
ur. 30 marca, g. 17.20; 3550 g, 57 cm
Rodzice: Diana, Jakub
Rodzeństwo: Wiktoria, 2 latka

Olek Masłowski, Wohyń,
ur. 29 marca, g. 11.50; 3700 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Krzyś, Szymon, Adaś

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Róża Duszek, Serokomla
ur. 29 marca, g. 13.20, 3190 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin
Rodzeństwo: Gabrysia, Zuzia, Dawid

Laura Rozwadowska, Łuków
ur. 29 marca, g. 13.30, 3805 g, 56 cm
Rodzice: Basia i Daniel
Siostrzyczka: Blanka

Rozalia Matyka, Oszczepalin Drugi
ur. 3 kwietna, g. 14.32; 2950 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Mateusz
Rodzeństwo: Małgorzata, Zofia

Marcelina Patrejko, Sosnówka
ur. 2 kwietnia, g. 10.46; 3300 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Piotr
Rodzeństwo: Antonina, Łucja

Michalina Maria Szałacka, Sławacinek Stary
ur. 3 kwietnia, g. 9.42; 2950 g, 52 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz

Mirosława Nowakowska, Niemce
ur. 4 kwietnia, g. 00.13; 3500 g, 55 cm
Rodzice: Daria, Maksym

Kaja Mitrus, Firlej,
ur. 30 marca, g. 13.30; 4100 g, 60 cm
Rodzice: Natalia, Karol

Sabina Sznura, Czemierniki
ur. 25 marca, g. 3.37; 3230 g, 54 cm
Rodzice: Zuzanna, Dawid
Rodzeństwo: Klara

Szczepan Michalak, Jeleniec
ur. 31 marca, g. 9.43, 3670 g, 56 cm
Rodzice: Kasia i Damian
Rodzeństwo: Antoś i Nikodem

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Czarny kot Bazyl i białoczarna kotka Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Szczypka, Weronika Przygocka, Puławy

Sansa, Karolina Skrzyszewska, Łazy

Olaf, Roksana Ścibiorska, Lubartów

Bella, Barbara Skrzypczak

Gucio, Sylwia Ryć, Cyców

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Piękne krokusy wyrosły na działce Pana Antoniego z Lubartowa. Po długich zimowych tygodniach cieszą oko i sprawiają wiele radości. Czy są wśród nas działkowicze? Podzielcie się swoimi kwiatami i najciekawszymi okazami z ogrodów

WSP

eprasa.pl 962d37905b

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. III)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Kolekcjonerska pasja Izabeli bywała powodem do żartów i żarcików. Począwszy od jej męża, który zdjęty z jednego z hajduków bucior próbował wtrynić żonie jako niegdyś należący do Czyngis-chana, poprzez późniejszych historyków i komentatorów. Nawet tych najbardziej księżnej życzliwych.

Z lwicy salonowej antykwariuszka

„Swawolna pani z Brantome`a została mądrą Sybillą z Puław" - powiada elegancko Stanisław Wasylewski. - „Przeróżne i wysokie cele zabłysły przed grantowymi oczyma: Zbudować wspaniałe Polish Musezum na wzór angielskiego, panteon, w którym jagiellońska przeszłość znajdzie schronienie i pamięć. Stworzyć medycejskie corteggio z tych tam Norblinów, Kniaźninów i Niemcewiczów. Cel trzeci bardzo poetyczny: „Mam wiele wdzięczności dla drzew i kwiatów, które osładzają mi życie. Chcę postawić im pomnik". Cel czwarty: właściwie pierwszy, najdroższy: Syn Adam. Poprowadzić go marzy wysoko... wysoko... (...) Dukaty, którym dawniej opłacała wstążki, peruki i dziwaczne bibeloty, teraz idą na kupno dzieł sztuki. Umie poruszyć swym kolekcjonerstwem Europę tak, jak przedtem budziła podziw przygodami (...). Kiedyś biegała za Lauzunem, teraz ściga jakąś staruszkę, która ma rzekome krzesło Szekspira. Podstępów, którymi przedtem igrała z Nikołą Wasiliewiczem (Repninem - przyps. ZS) użyje w Poznaniu, by cichcem wyrwać z grobowca - kość Bolesława Chrobrego".

Czegóż tam nie było!

W całej tej operacji widać sporo oczywistych u amatorki naiwności, braku warsztatu, czasem po prostu braku wiedzy, których nie było komu, stojącemu obok, naprostować. W kolekcji znajduje się cała masa bzdur. Cegła z domu Dąbrówki, tabakierka Wierzynka, autograf świętego Wojciecha, but, w którym konfederaci barscy porwali Stanisława Augusta (może i autentyczny, czort go wie...) oraz jedna z, bodajże, trzech występujących w obrocie kolekcjonerskim czaszka Stefana Czarneckiego... Mocno to przypomina Sanderusa z „Krzyżaków", który rycerzom z Bogdańca chciał sprzedać archanielskie pióro i szczebel z drabiny Jakubowej. Izabela by kupiła...

Portret Izabeli z około 1790 roku, czyli na kilka lat przed ukończeniem Świątyni Sybilli i skompletowaniem jej wyposażenia. Powstał prawdopodobnie w Londynie, skąd księżna przywiozła do Puław wiele cennych, przynajmniej jej zdaniem, zabytków

Ale w gąszczu tych dziwacznych artefaktów trafiały się niewyobrażalnej cenności perły takie jak „Dama z gronostajem", „Portret młodzieńca" Rafaela czy „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta... I nie tylko one.

Mądra Sybilla

Co ciekawe, księżna zdawała sobie sprawę z własnych braków i - zupełny wyjątek! - wcale nie próbowała udawać, że jest inaczej. Pisze oto sama w pamiętnikach: „A ileż więcej nagromadzić byłabym powinna pamiątek, o ileż więcej zachować wspomnień ze zdarzeń, które się zatarły, i ludzi, których poznawałam a ich pojąć i zrozumieć nie zdołałam...". Przyznać też trzeba, że Czartoryska robiła wszystko, żeby owe niedostatki wykształcenia uzupełnić. Robiła notatki z przeczytanych książek, porządkowała nabywaną wiedzę, spisywała całą dostępną jej wiedzę.

Narodowa świątynia pamięci

Skarbem, który jednak uważała za najcenniejszy, była szkatuła, w której pomieściła kilkadziesiąt przedmiotów związanych z polskimi monarchami. To ona stanęła w samym środku górnej sali Świątyni Sybilli, w starannie zaplanowanym, przemyślanym i wyreżyserowanym pierwszym muzeum narodowym. A może trzeba nazwę budynku potraktować dosłownie i zobaczyć w nim ołtarz ojczyzny? Wtedy Szkatuła Królewska będzie istnym tabernakulum...

Co w tej skrzyni dokładnie było?

cdn.

Zbigniew Smółko

Opisuje biografka księżnej Izabeli pani Gabriela Pauszer-Klonowska:

Księżna Czartoryska - pisze tam Leopold Gogolewski, spadkobierca wszystkich dóbr rodziny Czarnieckich, a więc i ich Czarncy - zbierając pamiątki narodowe, przysłała do organisty przy kościele w Czarncy z żądaniem wykradzenia głowy hetmana i przy tym sto dukatów...

Fragmenty czaszki hetmana Żółkiewskiego udało się pozyskać w sposób zupełnie legalny.

Straciliśmy Rzeczpospolitą. Zostały nam Puławy - napisał chyba z autentycznym przekonaniem Kajetan Koźmian...

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888-1962) - cz. VII

Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Najbardziej kompletny opis lubartowskiego stroju tradycyjnego męskiego i kobiecego opublikowała w czasopiśmie „Lud" w 1930 roku. Opisuje tam ubrania mężczyzn (ze zróżnicowaniem terytorialnym - inaczej noszono się w Kocku, a inaczej „za wodą", czyli po drugiej stronie Wieprza) oraz strój kobiecy. Oprócz gorsetów, spódnic i zapasek (patrz poprzedni numer) składał się z całego mnóstwa mniejszych elementów.

Koszule lniane, krótkie do bioder, niżej doszyte grubsze płótno, zwane „podstawką". Fason najdawniejszy: otwór wycięty na głowę i dwa kawałki wszyte jako rękawy. Drugi fason, późniejszy, „z przyramkami", to znaczy: przód i plecy koszuli połączone górą kawałkiem płótna. Przyramki bywały wyszywane kolorową bawełną w punkciki, krzyżyki lub wężyki nazywane „cyrką". Rękawy z dwoma klinami i oszewką wyszywaną. Trzeci fason „z karczkami", do których górna część koszuli rozchodząca się w bryty była gładko przypasowana.

Wierzchnie ubrania były wielorakie:

Plecy jupy lubartowskiej. Zdjęcie wykonała Helena Morozewicz, lubartowska działaczka społeczna i kulturalna. Jupa było to wierzchnie, przypominające nieco suknię, okrycie ze czarnej skóry baraniej

Kożuch z czarnego barana - bez pokrycia, wyszyty czerwoną i niebieską bawełną na „pazuchach" i na połączeniu pleców ze spódnicą kożucha. Fason zbliżony do męskich sukman „zza wody".

Jupa - kożuch barani pokryty granatowem suknem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona.

Kaftan krojem zbliżony do jupy, lecz zamiast futra posiadał podszewkę z płótna, kołnierz i rabaty sukienne. Na plecach i przy kieszeniach wyszycie z niebieskiego sznurka.

Żupan - prawie to samo, co kaftan. Zamiast kołnierza - wykład z ponsowego sukna i takież podłapki. Kolor żupanu siwy.

Półszubki - kaftany watowane kupione na targu na miejsce dawnych jup, ostatnio noszone.

Trzewiki płytkie w rodzaju pantofli, obcas szeroki, niski.

Pończochy - wyszywane.

Obecny strój kobiecy jest różny. Wśród dziewcząt spotyka się ubiory krakowskie, jako strój kościelny, na głowach kwiaty lub jaskrawe chustki - jedwabne i wełniane. Noszone są również ciemne, szewiotowe spódniczki naszywane wstążeczkami w jaśniejszym tonie lub karbowane fabrycznie i kaftaniki, tzw. „sączki". Jednak większość dziewcząt usiłuje przebierać się po miejsku. Mężatki noszą fałdziste spódnice kupne lub swojej roboty, duże fartuchy samodziałowe lub fabryczne, często ciemne serdaki - watowane lub letnie. Na głowach - zawsze jaskrawe chusteczki. Na ramionach - w czas chłodniejszy - grube, kraciaste, duże chustki.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 962d37905b

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VII)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

O misji grupy jezuitów w Japonii w 1642 roku trudno mówić w kategoriach sukcesu. Zostali natychmiast pojmani i postawieni przed obliczem miejscowego zarządcy (dajmio). Ten, być może zbity z tropu zuchwałością projektu, starannie upewniał się, czy Europejczycy są świadomi, gdzie się znaleźli i co to dla nich oznacza. Ci zaś z ogniem w oczach i natchnionym spokojem naraz oznajmili mu, że rozumieją wszystko i w zasadzie o niczym innym niż męczeństwo nie marzą. Ich życzeniu miało się więc stać zadość.

Japonia - kraj męczenników

Kościół japoński stał na krwi męczenników. W 1597 r. jako jedni z pierwszych ukrzyżowani zostali Paweł Miki i jego 25 towarzyszy. Byli to jezuici, franciszkanie oraz ich współpracownicy, w znakomitej większości już japońskiego pochodzenia. Potem ginęli następni całymi dziesiątkami i setkami: ścinani, paleni, topieni w morzu i gorących źródłach na zboczach wulkanów, zarówno Europejczycy, jak i miejscowi. Każdy z nich miał możliwość uratowania życia przez zaparcie się wiary, ale korzystali z niej tylko bardzo nieliczni, przeważnie na skutek wielodniowych tortur. Warto przy tym wiedzieć, że o ile z dzisiejszej perspektywy taka wymuszona apostazja może być postrzegana jako po prostu słabość, o tyle współcześnie oceny były nieporównanie surowsze. Z grupy ojców Rubino i Męcińskiego nie uległ nikt, natomiast członkowie innego zespołu, który dotarł w to samo miejsce kilka tygodni później, w większości nie wytrzymali tortur.

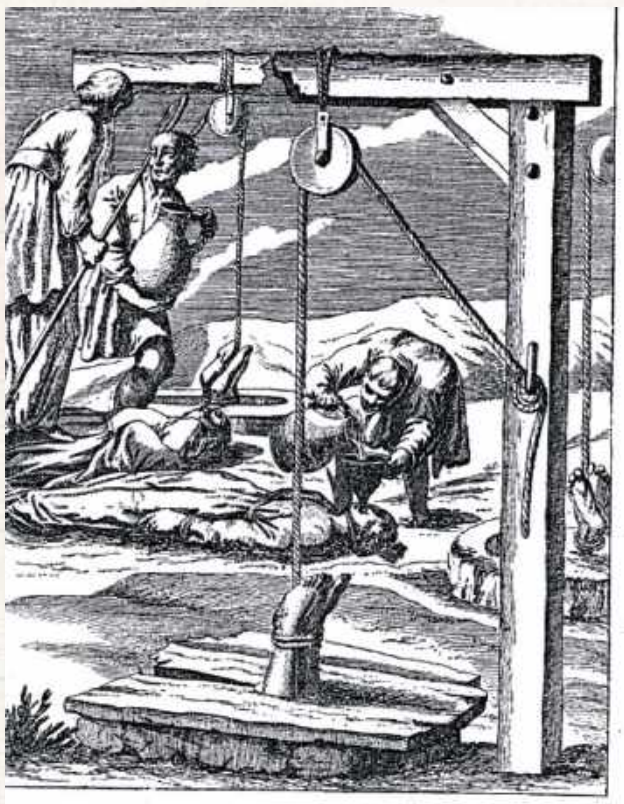

Męczeństwo Męcińskiego na XVII-wiecznej rycinie. Na pierwszym planie widzimy szubienicę z zawieszonym ciałem męczennika. Wylot dołu z nieczystościami przykryty jest deskami tak, żeby wystawały tylko stopy, a oddychanie i orientacja były jak najbardziej utrudnione. Na dalszym planie scena tortury, jakiej wcześniej poddani byli misjonarze: przemocą wlewano im do gardła wielkie ilości wody, a potem, skacząc po brzuchu, wymuszano niesłychanie bolesne wymioty. Oczywiście europejski twórca ryciny nie miał najmniejszego pojęcia, jak Japończycy różnią się wyglądem od Europejczyków

Bestialska egzekucja

Wedle tradycji misjonarzy w ciągu 210 dni męczono 105 razy. W końcu w marcu 1643 roku władze postanowiły o egzekucji. Męciński i jego towarzysze mieli na tę informację zareagować radością, że wypełni się ich powołanie. Samo wykonanie wyroku miało charakter kolejnej wyrafinowanej tortury. Opisuje XIX-wieczny biograf, jezuita Marcin Czermiński: „...Ogolili każdemu głowę do połowy, pomalowali karminem, zakneblowali usta i przywiązali nad nimi metalową tabliczkę, na której napisano następujący wyrok: »Cesarz japoński skazuje tych na śmierć, ponieważ głoszą wiarę rzymską zakazaną już przed kilkoma laty w jego państwie«„.

Skazańców zawieszono za nogi nad dołem wypełnionym odchodami i nieczystościami i opuszczono ich tak, żeby głowa znalazła się poniżej poziomu zawartości. Przytrzymywano ich tak długo, aż zbliżali się do granicy utraty przytomności. Wtedy wyciągano ich dla zaczerpnięcia oddechu i powtarzano procedurę po raz kolejny. Skazańcy cały czas mieli jedną rękę wolną, żeby móc ewentualnie dać znak, że są gotowi zaprzeć się wiary i uratować w ten sposób życie. Żaden tego nie uczynił.

Męczarnie trwały kilka dni. Pierwszy, po trzech dniach, miał umrzeć Japończyk Tomasz, służący i towarzysz ojca Wojciecha w podróżach misyjnych. Potem, po tygodniu, ojciec Rubino i sam Męciński. Po następnych kilku dniach zniecierpliwieni oprawcy odcięli ze sznurów pozostałych męczenników i ścięli ich. Wszystkie ciała wyrzucono na centralny plac Nagasaki, gdzie porąbano je w kawałki, spalono i wrzucono do morza.

Informacja o śmierci członków misji dotarły do jezuitów w Makau w grudniu. Zgodnie z ówczesnym obyczajem i świadomości, stały się powodem wielkiej radości i bicia w dzwony i odprawianiem dziękczynnych nabożeństw z okazji zdobycia przez konfratrów korony męczeńskiej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czym emocjonowały się gazety sto lat temu

Pitaval radzyński

Jednym z głównych źródeł informacji dla czytającej publiczności w powiecie radzyńskim był „Głos Powiatu Radzyńskiego". Dwutygodnik wydawali miejscowi nauczyciele. W większości były to rozwlekłe jak szkolna akademia obszerne elaboraty, ale na ostatnich stronach znajdowały się też króciutkie wzmianki o zdarzeniach kryminalnych i innych nadzwyczajnych zdarzeniach..

W numerze z 25 grudnia 1934 r. czytamy:

Morderstwo

W miesiącu grudniu br. w lasach hr. Potockiego w gminie Żerocin został zamordowany leśniczy Kucharek. Mord został dokonany w dzień. U zamordowanego stwierdzono 18 ran głębokich, zadanych bagnetem. Jeden cios zadany był w szczękę dolną, a 17 w plecy. Zachodzi podejrzenie, że mord został dokonany na tle zemsty. Dochodzenie w toku.**Katastrofa koło Bedlna**

W dniu 13 bm. na przejeżdżającą przez tor kolejowy pod stacją Bedlno furmankę najechał pociąg osobowy zmierzający z Łukowa do Lublina. Pociąg zaczepił o tył wozu, na którym znajdowało się oprócz woźnicy 5 pasażerów, kupców, jadących do Międzyrzeca na jarmark. Woźnica i 4 pasażerów oraz koń odrzuceni zostali do rowu i doznali ciężkich obrażeń. Jeden z pasażerów, mieszkaniec Radzynia, Kalinka, rzucony na pomost parowozu, przejechał na nim kilkanaście kilometrów. W pobliżu stacji kolejowej Bezwola maszynista zauważył defekt w parowozie i zatrzymał pociąg. Spostrzeżono wówczas na pomoście rannego Kalinkę. Przewieziono go tym samym pociągiem do Lublina, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł.

Numer z 25 marca:

Wyrodna matka

W lutym mieszkanka Komarówki stanu wolnego porodziła dziecko, które następnie udusiła i schowała na strychu. Dzieci mieszkające w tym domu zdradziły ją i policja znalazła zwłoki noworodka płci męskiej. Po przeprowadzonej sekcji zwłoki dziecka oddano wyrodnej matce, która do 6 tygodni pozostaje na wolnej stopie.

Redaktorzy poradzili sobie również z klasycznym dziennikarskim problemem: jak opowiedzieć historyjkę tak, żeby nie musieć jej za bardzo dokumentować i jeszcze nie mieć procesu. Służyła temu rubryka...

Mówią, że...

...są panowie w Międzyrzecu, którzy ze względu na kryzys jeżdżą III klasą pociągu osobowego, a na dworcu w Międzyrzecu wysiadają z I klasy. Robią to w ten sposób, że gdy pociąg stanie, przechodzą z III klasy do I klasy i na peron wychodzą z pociągu I klasy. Autorytet zachowany. Niezły pomysł, należałoby go opatentować...

...p. Burmistrz załatwia interesantów inteligentnych w gabinecie, a proletaryuszy na korytarzu. Ładny demokratyzm XX wieku...

...nowy wydział powiatowy hołduje rosyjskiej zasadzie „dałoj z gramotnymi" i dlatego prawdopodobnie nie wstawił żadnej kwoty do budżetu na budowę szkół powszechnych.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Mikołaja Cudotwórcy w Łukowie

Zbudowana została, żeby służyć żołnierzom miejscowego garnizonu oraz carskim urzędnikom. Miejscowi, jeśli zaglądali do środka, to tylko z ciekawości. Stanowiła dla nich symbol obcej dominacji nad miastem i krajem. Ostatecznie rozebrano ją w 1930 r.

W granicach dzisiejszego powiatu łukowskiego rdzennej ludności wyznającej chrześcijaństwo w obrządku wschodnim niemalże nie było. Unici mieszkali zwłaszcza w północno-wschodniej części powiatu radzyńskiego oraz we wschodniej części siedleckiego (m.in. takie miejscowości jak Czołomyje czy Hołubla). W Łukowie cerkiew potrzebna była przysłanym z Imperium żołnierzom i urzędnikom. Parafię powołano w 1880 r. Cerkiew mieściła się w trzech salach szpitala wojskowego, z oddzielnym wejściem. Na początku musiała mieć charakter mocno prowizoryczny, bo w 1886 r. przechodziła generalny remont. Oddzielną, okazałą, zgodną z bizantyjsko-moskiewskim standardem zbudowano ok. 1890 r. ze środków przesłanych przez Świątobliwy Synod Rządzący (wówczas najwyższa władza cerkiewna w Rosji) z Moskwy, co świadczy, że na miejscu nie było możliwych donatariuszy. Cerkiew opuszczona została w sierpniu 1915 r. Poważnie uszkodzona została w czasie wojny polsko-bolszewickiej, acz co do charakteru tych zniszczeń nie ma jasności - nie wydaje się, żeby w tym miejscu toczyły się jakieś bardziej znaczące walki. W 1926 r. poważnie uszkodził ją pożar (budynek był murowany...). Rozebrano ją cztery lata później.

Być może w Łukowie była jeszcze jedna świątynia. W 1896 r. proboszcz parafii prawosławnej zbierał pieniądze na kaplicę cmentarną na cmentarzu wojskowym, jednak nie udało nam się ustalić, czy rzeczywiście inwestycja doszła do skutku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 962d37905b

XXXI Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK w Łukowie!

Fot.Klaudia Kalinowska

Młodzież wykazała się umiejętnością pracy zespołowej

Fot.Klaudia Kalinowska

Młodzież pokazała, że ma ogromną wiedzę w zakresie pierwszej pomocy

Fot.Klaudia Kalinowska

Fot.Klaudia Kalinowska

5 kwietnia o godzinie 10 w Szkole Policealnej – Medycznym Studium Zawodowym im. Janusza Korczaka w Łukowie odbył się Etap Rejonowy XXXI Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK.

Fot.Klaudia Kalinowska

Oprócz stacji praktycznych uczestnicy musieli sprawdzić swoją wiedzę na stacji teoretycznej

Fot.Klaudia Kalinowska

W sobotę mogliśmy zobaczyć, jak młodzież ze szkół średnich rywalizuje w konkurencjach ratowniczych. Zawody odbyły się pod Honorowym Patronatem Starosty Łukowskiego, Dariusza Szustka.

W konkurencjach uczestniczyła młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie, Zespołu Szkół im. Gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie oraz Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym. Oprócz rywalizacji młodzież wykazała się wzorową postawą dotyczącą wiedzy o pierwszej pomocy.

Na uczestników czekały trzy stacje urazowe i jedna stacja teoretyczna. Zwycięska drużyna będzie reprezentować powiat łukowski na etapie okręgowym w Lublinie.

Klaudia Kalinowska

Fot.Klaudia Kalinowska

Na uczestników czekały trzy stacje urazowe, praktyczne

Pożar drewnianego domu w Okrzei: szybka interwencja strażaków zapobiegła tragedii

W niedzielę, 6 kwietnia około godziny 16.20 w miejscowości Okrzeja (gmina Krzywda) doszło do pożaru drewnianego domu mieszkalnego. Ogień pojawił się na poddaszu budynku, szybko obejmując dach.

Strażacy uratowali dom w Okrzei w ostatnim momencie

Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano jednostki straży pożarnej, w tym OSP Okrzeja, OSP Wola Okrzejska oraz PSP Łuków. Dzięki sprawnej i skoordynowanej akcji strażaków pożar został szybko opanowany, co pozwoliło na uratowanie konstrukcji budynku.

Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej lub usterka przewodu kominowego. Dokładne okoliczności zdarzenia są obecnie badane przez odpowiednie służby.

Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń.

Zdjęcia: Janusz Kryczka

ej

Na czas przeprowadzanej akcji ruchem kierowali strażacy

Pożar w Okrzei, w akcji wzięły udział cztery jednostki straży pożarnej

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Co przygotowało Nadleśnictwo Łuków?

2 kwietnia w Centrum Promocji Drewna w Żdżarach odbyło się wyjątkowe wydarzenie „Niebieskie Serce Jaty dla Autyzmu", które zgromadziło licznych uczestników pragnących wyrazić solidarność z osobami w spektrum autyzmu. Inicjatywa ta, zorganizowana przez grupy „Kreatywne Kobiety" oraz „7 Niebo Kobiecości", miała na celu nie tylko zwiększenie świadomości na temat autyzmu, ale również ustanowienie nowego Rekordu Polski.

- Dzieci z autyzmem są postrzegane jako dzieci niegrzeczne. A to nie są dzieci niegrzeczne. Mają duże problemy z adaptacją do otoczenia. Za każdym razem dla nich jest to nowe otoczenie, więc pojawia się stres. Trzeba to dostrzec, pokłonić nad tym i zrozumieć. One potrzebują akceptacji zwłaszcza osób zdrowych. One nie są inne, są tak samo potrzebne, jak wszystkie. Można powiedzieć, że są „aniołami". Mają taki styl bycia: lubią powtarzalne schematy, a także nie lubią, gdy im się zaburza plan dnia - mówią o autyzmie organizatorki wydarzenia, Kreatywne Dziewczyny, Katarzyna, Dorota oraz Kasia.

Nowy rekord Polski: największa mozaika z plastrów drewna

Kulminacyjnym punktem wydarzenia było ogłoszenie sukcesu w próbie ustanowienia nowego rekordu Polski na największą mozaikę z plastrów drewna. Mozaika przedstawiająca niebieskie serce – symbol solidarności z osobami z autyzmem – została ułożona z 8 768 drewnianych elementów przez 169 uczestników. Prace nad tym imponującym dziełem rozpoczęły się w lutym w Centrum Promocji Drewna w Żdżarach.

LUK

Warsztaty Kulinarne: „Las na Talerzu – Magiczne Smaki Parisel Palace"

Po oficjalnym ogłoszeniu rekordu uczestnicy mieli okazję wziąć udział w warsztatach kulinarnych zatytułowanych „Las na Talerzu – Magiczne Smaki Parisel Palace". Podczas zajęć odkrywano tajniki przygotowywania potraw inspirowanych darami lasu, co pozwoliło na lepsze poznanie lokalnych smaków i tradycji kulinarnych.

Warsztaty Świadomego Oddechu z mgr Dominiką Sołtys

Kolejnym punktem programu były Warsztaty Świadomego Oddechu prowadzone przez mgr Dominikę Sołtys. Uczestnicy mogli nauczyć się technik oddechowych pomagających w redukcji stresu i poprawie samopoczucia.

Spacer z Leśnikiem po Rezerwacie Jata i Ognisko Integracyjne

Po warsztatach odbył się spacer z leśnikiem po malowniczym Rezerwacie Jata. Była to doskonała okazja do poznania lokalnej flory i fauny oraz zrozumienia znaczenia ochrony przyrody. Spacer zakończył się wspólnym ogniskiem, które sprzyjało integracji uczestników i wymianie doświadczeń.

- To miejsce stało się niezwykłe. My jako Lasy Państwowe jesteśmy miejscem, gdzie odbywa się dużo zajęć edukacyjnych. Spotykamy się z różnymi ludźmi i odbiorcami o różnych potrzebach. Staramy się do wszystkich trafić i przygotować zajęcia, aby każdy w Centrum Promocji Drewna mógł z nich skorzystać. Tutejsze ekspozycje są tak przygotowane, żeby można je było odbierać wszystkimi zmysłami - mówi Anna Oklińska z Nadleśnictwa w Łukowie.

Warsztaty artystyczne dla dzieci

Równolegle z głównymi wydarzeniami, dla najmłodszych uczestników przygotowano warsztaty artystyczne.

Relację zdjęciową przygotował Janusz Kryczka.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 962d37905b

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 13. KOLEJKI
Krzna - Rokitno 12:2
Twierdza - Agrosport 3:0
Dąb - Granica 1:3
KS Drelów - Olimpia 2:0
Tytan - LZS Dobryń 4:2
Niwa - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	12	30	63:9
2	Granica Terespol	12	25	38:15
3	Olimpia Jabłoń	12	25	37:17
4	Krzna Rzeczyca	12	23	43:20
5	Twierdza Kobylany	12	20	26:15
6	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	22:11
7	LZS Dobryń	11	16	25:21
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wisznice	12	10	18:53
10	Agrosport Leśna Podl.	12	7	13:33
11	GLKS Rokitno	12	0	7:80

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 11:00): Olimpia - LZS Dobryń (13.04., godz. 13:00): Granica - Twierdza (13.04., godz. 14:00): GLKS Rokitno - KS Drelów (13.04., godz. 16:00): Tytan - Niwa, Agrosport - Krzna, Dąb - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 13. KOLEJKI
Armaty - Orlęta II 1:4
AR-TIG - Bór 1:1
Dwernicki - Bad Boys 2:2
Polesie - Gręzovia 2:3
Start - Bizon 1:11
Olimpia - Orlęta - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	13	37	57:17
2	Gręzovia Gręzówka	13	30	42:23
3	Bór Dąbie	13	25	27:18
4	Armaty Stoczek Łuk.	13	21	33:34
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	17	22:27
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	16	26:26
8	Polesie Serokomla	13	14	36:31
9	Bad Boys Zastawie	13	14	23:34
10	Orlęta II Łuków	13	11	27:43
11	Orlęta Gołaszyn	12	10	22:37
12	Start Gózd	13	6	18:46

NASTĘPNA KOLEJKA (13.04., godz. 13:00): Bór - Start, Bizon - Polesie, Orlęta - AR-TIG (13.04., godz. 16:00): Gręzovia - Orlęta II, Armaty - Dwernicki, Bad Boys - Olimpia.

KLASA B

PROGRAM 10. KOLEJKI
(13.04., godz. 11:00)
Wóldom - Unia II
Tur - Polesie II
(13.04., godz. 12:00)
Wodnik - Orkan
Wenus - Lutnia II
(13.04., godz. 15:00)
Az-Bud - Bystrzyca

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	9	24	33:11
2	Tur Turze Rogi	9	21	29:13
3	Wenus Oszczepalin	9	19	25:14
4	Wodnik Siemień	9	18	31:17
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	13	20:15
6	Unia II Żabików	9	12	18:27
7	Polesie II Serokomla	9	10	16:24
8	Orkan Wojcieszków	9	9	14:27
9	Lutnia II Piszczac	9	7	19:25
10	Wóldom Wólka Dom.	9	0	7:39

mp

Podlasie. Przegrali, chociaż powinni to wygrać

Zespół z Białej Podlaskiej wracał ze Skawiny bez punktów. Podlasie miało przynajmniej dwie idealne okazje, by zdobyć bramkę.

Okazja na początku i na końcu

Miejscowi mogli zacząć mecz cudownie, ale na posterunku był Paweł Lipiec, który obronił sytuację sam na sam z Adisą Monsuru. Nasi swoją najlepszą okazję przed zmianą stron mieli po akcji Jarosława Kosieradzkiego, Michała Opalskiego i Dominika Malugi, jednak Maksym Gorżuj minął się z piłką, będąc w doskonałej sytuacji.

Sytuacje

Niedługo po przerwie Adisa Monsuru sfaulował w polu karnym Marcina Pigiela. Sędzia z Kluczborka wskazał na „wapno". Odpowiedzialność na swoje barki wziął Jarosław Kosieradzki, ale nie zdołał zdobyć siódmej bramki w sezonie. Szymon Brańczyk wyczuł intencje i zdołał odbić piłkę. Kwadrans później golkiper miejscowych zdołał obronić groźne strzały Michała Opalskiego i Mateusza Podstolaka. Bramkarz Wiślan zasłużył na miano bohatera meczu. Jeszcze raz

Jarosław Kosieradzki miał idealną okazję, ale nie potrafił trafić z rzutu karnego

pokazał swoje umiejętności w 88 minucie, kiedy zdołał obronić próbę z trzech metrów Pigiela.

Przewrotka Kołodzieja

W doliczonym czasie gry Wiślanie zdobyli gola na wagę trzech punktów. Patryk Kołodziej najlepiej odnalazł się w polu karnym i po centrze z prawej strony trafił przewrotką!

Tak jak chcieli

- Mecz wyglądał, jak chcieliśmy. W pierwszej połowie zbyt często cofaliśmy się nisko, przez co Wiślanie posiadali piłkę, a z nią są bardzo groźną drużyną. W momencie, gdy zamykaliśmy gospodarzy na własnej połowie, nabieraliśmy pewności siebie i do tego dążyliśmy w drugiej połowie. Kolejny mecz za dużo nas kosztuje marnowania sytuacji bramkowych, bo mieliśmy takie w pierwszej połowie, jak i drugiej. Przeciwnik zagrażał nam właściwie tylko z rzutów rożnych i tak też zdobył bramkę - mówi Artur Renkowski.

Bez jakości

Jak dodaje, na gorąco ciężko mieć o cokolwiek pretensje do zespołu. - Była dobra energia, nastawienie, niezła gra z piłką, ale zabrakło nam jakości pod samą bramką przeciwnika, a to jest kluczowe, jeśli chce się mierzyć wysoko, stawiać duże cele zespołowi przed sezonem. Spotkanie w Skawinie nie było pierwszym w tym sezonie, kiedy nie potrafiliśmy zdobyć bramki po kilku sytuacjach, a ostatecznie zrobił to przeciwnik - dodaje.

Kontuzje

Szkoleniowca najbardziej martwią kontuzje mechaniczne. - W ciągu dwóch tygodni wypadło nam czterech zawodników. O ile Kacper Jakobczyk niedługo powinien być do dyspozycji, to kontuzje Damiana Lepiarza i Maćka Orzechowskiego wyglądają poważnie, co może sprawić, że w tym sezonie ich już nie zobaczymy, ale wszystko pokażą dodatkowe badania. Do tego kontuzja Adriana Wnuka, która wyklucza go z gry na co najmniej miesiąc - mówi.

Dla siebie i kibiców

- Zostaje nam gra do końca sezonu dla siebie i dla kibiców, żeby przede wszystkim w meczach domowych dostarczyć im radości i głównie po to będziemy ciężko pracowali do końca sezonu - kończy opiekun Podlasia.

Wiślanie Skawina - Podlasie Biała Podlaska
1:0 (0:0)

Bramka: Kołodziej 90+4`.
Wislanie: Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski, Stachera, Dynarek (80` Ożóg), Gądek, Krasuski (67` Cytacki), Bąk (80` Żurek), Marszalik (67` Radwanek), Adisa.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski (45` Mikołajewski), Podstolak, Avdieiev, Maluga (67` Cichocki), Kamiński, Lipiński, Pigiel, Opalski, Kosieradzki (67` Wojczuk), Gorżuj.
Żółte kartki: Kołodziej, Gądek, Marszalik - Mikołajewski.
Sędziował: Matyszczak (Kluczbork).

mp

Orlęta na fotelu

Piłkarze z Łukowa wrócili na pierwsze miejsce w tabeli. Orlęta ograły Victorię Parczew, zaś Lutnia Piszczac zremisowała na boisku Sokoła Adamów.

Grom Kąkolewnica - Absolwent Domaszewnica
1:5 (0:1)

Bramki: Kanatek 80` - Ksok 34`, K. Pioruński 37`, M. Sadło 61`, 90`, M. Kabat 68`.
Absolwent: Olszański - Szczuchniak (85` Jóźwik), Madejski, Oscar, K. Pioruński (72` Ządełek), Dudziński (70` Ośkiewicz), Leszczak, Ambroziak (53` M. Sadło), Karpiński (53` D. Pioruński), Orozco (70` Skiba), Ksok (53` M. Sadło).

Agrotex Milanów - Az-Bud Komarówka Podlaski
2:1 (1:0)

Bramki: Ostapiuk 45+1`, Niziołek 71` - Borkowski 80`.
Agrotex: Kruczek - Kobojek, Kolęda, Pawlak, M. Gil, Niziołek (88` Tabeński), Kravhenko (90+3` Karwacki), Romaniuk (72` Kamiński), Mazurek (83` Podgajny), Ostapiuk (80` Kowalski), Pawlina.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Barańczuk (62` Domański), Kania, Derlukiewicz, Grochowski (62` K. Zieniuk), Samociuk (77` Klimiuk), Korol, Szymański (70` Osypiuk), Bogucki (77` Snochowski), Borkowski.
Czerwona kartka: Kot 13` (trener) za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Orlęta Łuków
1:3

Bramki: K. Waniowski 35` - Dajos 9` (k), Kaya 42` (s), Jaworski 90+4`.
Victoria: Gołacki - Jemioł, Kozłowski, Kaya (75` Bancerz), Domański (67` Sapała), Osieleniec, P. Krzewski, E. Waniowski (85` Guz), Chomiuk (70` Mroczek), K. Waniowski.
Orlęta: Zmuda - Sierociuk, Tomasiak, Szymek (84` Osiak), Dajos, Młynarczyk, Chojniak, Pracz (66` Kłoda), Jaworski, S. Sowisz, Kołodziejczyk (62` Mućko).

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł Czemierniki
7:1 (4:1)

Bramki: Stefański 6`, Radaszkiewicz 18`, 38`, 39`, 53`, 84`, Grochowski 90+2` - Kołtuniewicz 19`.
Podlasie II: Skrodziuk - M. Chazan (46` Masarz), P. Chazan, Sawczuk, Stalewski, Zduńczyk (60` Kobyliński), Stefański (60` Kaszkiel), Misiejuk (60` Wojdat), Radaszkiewicz, Gralewicz (46` Grejszczak), Grochowski.
Orzeł: Węgrzyn (46` Kwaśny) - Fijałek, Baryła, Łoziński, Sekuła, Ładny (46` Mańko), Orzechowski, Bożyk (75` Bączek), Bożym, Kuźma, Kołtuniewicz (70` K. Krzeczkowski).

Sokół Adamów - Lutnia Piszczac
1:1 (0:0)

Bramki: Dołęga 55` - Mackiewicz 83`.
Sokół: Dzido - Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, A. Nowicki, Mich (60` Sikora), Jar. Bosek, Mazurek (55` Peczko), Dołęga, Baran (80` Jak. Baran).
Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk, Kuczyński, Hołownia (65` Lewczuk), Goździołko (60` Czarnecki), Magier, Giś (80` Stachowicz), Wiraszka (75` Mackiewicz), Tuttas, Ramotowski.

Unia Krzywda - ŁKS Łazy
1:1 (0:0)

Bramki: G. Piszcz 58 ` - Grzelak 70`.
Unia: Adamczyk - K. Białach, M. Piszcz, Łukasik, G. Piszcz, M. Bosek, Cieślak, Chmiel (63` Kryczka), Hryciuk, Komar, A. Białach.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Klębowski, Zabłocki, Goławski, Kowalewski, Gałach, Mat. Ebert, Rożen, Janaszek (55` Dan. Machniak), Szustek, Grzelak.

Unia Żabików - Red Sielczyk
4:5 (3:3)

Bramki: Koczkodaj 39`, 76`, Pawelec 35`, Prusak 45+1` - J. Dorosz 17`, 40`, Pastuszewski 24`, Bartosiak 70`, Kałuski 80` (s).
Unia: Stężała - Pieńko, Kałuski (84` Palica), Pawelec, Golec, Koczkodaj, Sadowski (46` Kapitan), Kozłowski, Garbacik, Wachnik, Prusak.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (70` Błędowski), M. Dorosz, Rudzki (46` Gałązka), Bartosiak, Stelmaszuk, Skrodziuk, Zabielski, Pastuszewski (80` Maliszewski), Szydłowski, J. Dorosz.
Czerwona kartka: Garbacik 58`, za niecenzuralne słowa do przeciwnika.

Orlęta II Radzyń Podlaski - Kujawiak Stanin
5:2 (4:2)

Bramki: Golec 5`, Lewczuk 17`, 19`, 85`, Daniłosio 25` - Abramek 35`, Michalak 41`.
Orlęta II: K. Ratajczyk - Borysiuk, Szczepaniak, Drygiel, Paszkowski (77` Głowniak), Golec (76` Burdon), Piszcz (68` Koprianiuk), Mitura, Lewczuk, Daniłosio (79` Sulej).
Kujawiak: Kender - Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec, Bukowski, Miszkurka, Stefaniak, Szewczak (72` Bielecki), Michalak, Gryczka (82` Konieczny), Bednarczyk (80` K. Osiński).

mp

III LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Wiślanie - Podlasie 1:0
Bramka: Kołodziej 90+4`.
Podhale - Avia 2:2
Bramki: Seweryn 11`, Vaclavik 90` (k) - Remeniuk 47`, Zuber 90`.
Pogoń-Sokół - Wisła 2:1
Bramki: Oleksy 46`, 77` - Colley 68`.
Unia - Czarni 1:4
Bramki: Bociek 84` - Kramarz 21`, Bakowski 26`, Kardyś 28`, Mróz 54`.
Chełmianka - Lewart 5:1
Bramki: Kobiałka 10`, Korbecki 25`, 62`, Mroczek 48`, Klec 64` - Myśliwiecki 30`.
Korona II - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Kośmicki 7` - Hrabowskyj 54` (k).
Świdniczanka - KSZO 0:2
Bramki: Pisarek 45` (k), Orlik 73`.
Star - Wisłoka 0:0
Sandecja - Siarka 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	24	52	49:19
2.	KSZO Ostrowiec Św.	24	50	40:25
3.	Podhale Nowy Targ	24	48	47:32
4.	Siarka Tarnobrzeg	24	46	41:25
5.	Chełmianka Chełm	24	43	54:35
6.	Korona II Kiece	24	42	46:36
7.	Star Starachowice	24	41	46:28
8.	Wisłoka Dębica	24	39	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	24	38	41:29
10.	Avia Świdnik	24	37	46:33
11.	Wiślanie Skawina	24	32	32:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	24	28	36:46
13.	Wisła II Kraków	24	25	49:44
14.	Czarni Połaniec	24	24	32:50
15.	Świdniczanka Świdnik	24	23	25:43
16.	KS Wiązownica	24	21	26:47
17.	Lewart Lubartów	24	11	20:61
18.	Unia Tarnów	24	3	18:83

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 19:00):
Podlasie - Star, Świdniczanka - Podhale, KSZO - Sandecja, Siarka - Korona II, KS Wiązownica - Chełmianka, Lewart - Unia, Czarni - Pogoń-Sokół, Wisła II - Wiślanie, Wisłoka - Avia.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Agrotex - Az-Bud 2:1
Victoria - Orlęta 1:3
Unia Ż. - Red Sielczyk 4:5
Grom - Absolwent 1:5
Orlęta II - Kujawiak 5:2
Podlasie II - Orzeł 7:1
Sokół - Lutnia 1:1
Unia K. - ŁKS Łazy 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	19	47	58:18
2	Lutnia Piszczac	19	46	57:19
3	Agrotex Milanów	19	41	52:29
4	Az-Bud Komarówka Podl.	19	38	46:23
5	Orlęta II Radzyń Podlaski	19	34	63:45
6	Podlasie II Biała Podlaska	19	31	74:30
7	Red Sielczyk	19	30	53:54
8	Victoria Parczew	19	30	46:36
9	Orzeł Czemierniki	19	28	37:44
10	Unia Żabików	19	27	43:39
11	ŁKS Łazy	19	23	32:46
12	Sokół Adamów	19	16	25:59
13	Absolwent Domaszewnica	19	14	36:72
14	Grom Kąkolewnica	19	12	33:66
15	Unia Krzywda	19	12	19:51
16	Kujawiak Stanin	19	8	26:69

NASTĘPNA KOLEJKA (12.04., godz. 12:00): Lutnia - Podlasie II, (12.04., godz. 15:00): Orlęta - Agrotex, (12.04., godz. 16:00): Orzeł - Orlęta II, (12.04., godz. 18:00): Victoria - Red Sielczyk (13.04., godz. 12:00): Absolwent - Unia Ż., ŁKS Łazy - Sokół, Az-Bud - Unia K., (13.04., godz. 15:00): Grom - Kujawiak.

mp

BIA

eprasa.pl 962d37905b

Kilometrowa plama oleju

Fot. OSP Łazy

Zanieczyszczenie z drogi usuwali strażacy z JRG Łuków oraz OSP Łazy

W sobotę, 30 marca o godzinie 16.50 strażacy zostali zadysponowani do usunięcia substancji ropopochodnej z jezdni w Malcanowie.

Rozlana substancja rozciągała się na około 1000 metrów.

Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Łukowa oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Łazów.

Strażacy, wykorzystując specjalistyczny środek chemiczny, usunęli zanieczyszczenie. Następnie cała powierzchnia drogi została dokładnie zmyta wodą.

an

Powalone drzewo w Nowinkach

GMINA WOJCIESZKÓW: W środę, 2 kwietnia o godzinie 16.44 jednostki OSP KSRG Wojcieszków oraz OSP KSRG Wola Bystrzycka zostały zadysponowane do zdarzenia w miejscowości Nowinki/Bronisławów w gminie Wojcieszków.

Na drodze gminnej doszło do przewrócenia konara drzewa, który blokował jezdnię. Działania służb ratunkowych polegały na usunięciu zagrożenia przy pomocy pilarek do drewna, po czym pocięte fragmenty drzewa zostały usunięte z drogi, przywracając płynność ruchu drogowego.

mo

Narkotyki i pijani kierowcy w powiecie łukowskim

Łukowska policja podsumowała wydarzenia ostatniego tygodnia marca. W tym czasie funkcjonariusze kilkukrotnie zatrzymywali osoby posiadające narkotyki oraz kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu.

Narkotyki u mieszkańców powiatu

W minionym tygodniu policjanci znaleźli narkotyki u kilku osób:

26 marca w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej 31-latek z gminy Sępopol miał przy sobie amfetaminę.

26 marca w Sarnowie 33-letni mieszkaniec gminy Stanin posiadał mefedron.

27 marca w Łukowie na ul. Parkowej u 22-latka z gminy Łuków znaleziono marihuanę.

28 marca w Łukowie na ul. Siedleckiej w mieszkaniu 20-letniego mężczyzny odkryto marihuanę.

Pijani kierowcy nadal problemem

W ciągu tego tygodnia policjanci zatrzymali dziewięciu kierowców, którzy prowadzili samochody po alkoholu.

mo

Osy pod dachem. Strażacy usunęli brzęczący problem

W jednym z domów w gminie Łuków osy zbudowały gniazdo, stwarzając zagrożenie dla domowników.

Na miejsce została wysłana jednostka OSP Łazy. Właściciel wskazał strażakom, że gniazdo znajduje się pod podbitką budynku mieszkalnego.

Strażacy, ubrani w specjalne kombinezony, przy użyciu drabiny dotarli do siedliska owadów i bezpiecznie je usunęli.

Na szczęście osy nie zdążyły nikomu zaszkodzić. Interwencja miała miejsce 3 kwietnia o godzinie 16.36.

an

Kolizja z sarną w Krynce

GMINA ŁUKÓW: W sobotę, 29 marca tuż przed godziną 21 w Krynce doszło do kolizji drogowej z dzikim zwierzęciem.

37-letni kierowca samochodu marki Ford potrącił sarnę, która nagle wybiegła z pól na jezdnię. Na szczęście kierowca nie odniósł żadnych obrażeń, a zwierzę po uderzeniu uciekło. Policja przypomina, aby zachować szczególną ostrożność na drogach w pobliżu terenów leśnych i pól, zwłaszcza po zmroku, kiedy zwierzęta są bardziej aktywne.

mo

LUK

Zatrzymane prawo jazdy po szaleńczej jeździe BMW. Teraz czas na egzamin w WORD

24-latek z gminy Serokomla otrzymał dwa wysokie mandaty w ciągu zaledwie dwóch dni.

MANDAT KARNY

Na podstawie art. 95 § 1 i art. 96 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2022 r. poz. 1124) nałożono mandat karny w wysokości

zł, słownie

kredytowa/wygodna/ekonomiczna (niepotrzebne skreślić)

numer PESEL

Pouczony o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego przyjmuję mandat i potwierdzam jego odbiór oraz zgadzam się uiścić grzywnę w wyznaczonym terminie za popełnienie wykroczenia:

liczba punktów

24-latek z gminy Serokomla w ciągu dwóch dni otrzymał dwa mandaty na łączną sumę 10 tys. zł i 30 punktów karnych

W czasie weekendu mundurowi z łukowskiej drogówki podczas kontroli na drogach nałożyli prawie 130 mandatów i zatrzymali sześć praw jazdy za nadmierną prędkość. Wśród skontrolowanych był 24-latek z gminy Serokomla, który w niedzielę po godzinie 17, jadąc swoim BMW w obszarze zabudowanym miejscowości Poznań, poruszał się z prędkością 123 km/h.

- Młodzieniec dostał wtedy w „warunkach recydywy" 5000 złotych mandatu, 15 punktów karnych i stracił prawo jazdy. Zatrzymane w ten sposób uprawnienia do kierowania pojazdami uprawniało go jeszcze przez 24 godziny do jazdy autem, do odprowadzenia samochodu do domu - informuje KPP Łuków.

- Okazało się, że młodzieniec skorzystał z tego dobrodziejstwa i praktycznie w pełni wykorzystał czas 24 godzin. Myliłby się jednak ktoś, kto pomyślałby, że ten czas był spożytkowany faktycznie na odprowadzenie auta. Już następnego dnia tuż po godzinie 15 policjanci z łukowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej w Adamowie to samo BMW. Tym razem 24-latek jechał w obszarze zabudowanym z prędkością 126 km/h. I znów, zgodnie z obowiązującymi przepisami, policjanci nałożyli na niego mandat w „warunkach recydywy". Oznacza to, że grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia - w tym przypadku było to znów 5000 złotych. Do tego należy doliczyć jeszcze kolejne 15 punktów karnych na koncie 24-latka - informuje łukowska policja.

Mężczyzna ma zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące. Po przekroczeniu 24 punktów karnych zostanie skierowany na egzamin państwowy w ośrodku WORD. Prawo jazdy odzyska dopiero po pozytywnym zaliczeniu egzaminu.

an

Młodzi przed komisją lekarską. Ruszyła kwalifikacja wojskowa w powiecie

20 marca rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Wezwano na nią ponad 760 osób, głównie mężczyzn urodzonych w 2006 roku oraz tych z roczników 2001–2005, którzy dotychczas nie stawili się przed powiatową komisją lekarską.

Fot. Powiat Łukowski

Kwalifikacja wojskowa to obowiązek, ale nie oznacza automatycznego powołania do wojska

Na kwalifikację kierowane są również kobiety mające wykształcenie medyczne lub kończące studia związane z medycyną, które mogą być przydatne w służbie wojskowej.

Kwalifikacja wojskowa to obowiązek, ale nie oznacza automatycznego powołania do wojska. Jej celem jest ocena zdolności do służby wojskowej i nadanie odpowiedniej kategorii.

Każda osoba zgłaszająca się na kwalifikację najpierw rejestruje się na świetlicy, gdzie wykonywane są pomiary, takie jak obwód klatki piersiowej, pasa i głowy. Następnie przechodzi do tzw. pisarzy, gdzie podaje swoje dane osobowe, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe oraz dodatkowe umiejętności, np. prawo jazdy. Kolejnym etapem jest rozmowa z psychologiem. Po jej zakończeniu kandydat trafia przed komisję lekarską, która przeprowadza badanie i określa kategorię zdolności do służby wojskowej.

Podczas kwalifikacji obecni są przedstawiciele Wojsk Obrony Terytorialnej oraz Wojskowego Centrum Rekrutacji, którzy zachęcają młodych ludzi do wstąpienia do armii i założenia munduru Wojska Polskiego.

Kwalifikacja wojskowa w powiecie łukowskim potrwa do 26 kwietnia.

an

Ford pełen papierosów. Mężczyzna wpadł podczas kontroli drogowej

Policjanci ze Stoczka Łukowskiego podczas kontroli drogowej przechwycili ponad tysiąc paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

Fot. KPP Łuków

Sprawdzając zawartość bagażnika, policjanci zauważyli okryte folią tekturowe pudełka

W poniedziałek wieczorem w Wandowie policjanci ze Stoczka Łukowskiego zatrzymali do kontroli Forda C-Max z niesprawnym oświetleniem.

- Kierujący pojazdem 42-latek z gminy Łuków nerwowo chciał jak najszybciej naprawić niesprawne światło swego auta i natychmiast zakończyć kontrolę drogową. Mundurowi domyślili się, że niesprawne oświetlenie Forda, to nie jedyny powód zdenerwowania 42-latka. Przeczucie nie myliło ich. Sprawdzając zawartość bagażnika, policjanci zauważyli okryte folią tekturowe pudełka. Okazało się, że było tam ponad tysiąc paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy - informuje oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik

Mężczyzna trafił do aresztu, a nielegalne papierosy zabezpieczono.

- Jak ustalili funkcjonariusze, straty z tytułu uszczuplenia podatku VAT i podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa w tym przypadku wynoszą niemal 20 tysięcy złotych. Mężczyzna już usłyszał zarzuty. Za naruszenie przepisów karno-skarbowych grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz przepadek nielegalnego towaru - dodaje asp. sztab. Marcin Józwik.

an

eprasa.pl 962d37905b

Olimpijczyk jest rewelacyjny. Cztery medale!

To były znakomite zawody w wykonaniu przedstawicieli Olimpijczyka Łuków podczas Mistrzostw Polski U-20 w podnoszeniu ciężarów.

Podopieczni Roberta Dołęgi wywalczyli cztery medale. Efektem jest trzecie miejsce w kraju w klasyfikacji drużynowej. Dodatkowo ekipa zdobyła 63 pkt do Systemu Sportu Młodzieżowego w ramach współzawodnictwa dzieci i młodzieży. To rekordowe osiągniecie.

Królowa Andżelika Młynarczyk!

Złoty medal zawodniczek Olimpijczyka Łuków w Nowym Tomyślu.

W kat. 59 kg bezkonkurencyjna okazała się Andżelika Młynarczyk. Podopieczna Roberta Dołęgi stanęła na najwyższym stopniu podium podczas Mistrzostw Polski Juniorek U-20.

Zawodniczka urodzona w 2007 roku w sumie uzyskała 155 kg. W rwaniu zaliczyła 70 kg, zaś w podrzucie 85 kg. Drugą lokatę wywalczyła Weronika Najdowska (MGLKS Tarpan Mrocza) z wynikiem 145 kg, zaś brąz odebrała Katarzyna Szczygieł (LUKS Nowosądeczanin Powroźnik) - 139 kg.

Julia Linkiewicz mistrzynią Polski! Wujek może świętować!

Wielki sukces zawodniczki Olimpijczyka Łuków podczas Mistrzostw Polski Juniorek do lat 20.

Julia Linkiewicz wywalczyła złoty medal w kat. 55 kg. W sumie uzyskała 139 kg. W rwaniu zaliczyła 58 kg, zaś w podrzucie 81 kg. Podopieczna Roberta Dołęgi urodzona w 2006 roku wyprzedziła o 1 kg Patrycję Górną z LKS-u Budowlani-Kucera Nowy Tomyśl. Trzecie miejsce w Nowym Tomyślu wywalczyła Wiktoria Kruk z SPC Start Bytom, która uzbierała 123 kg.

- Dziękuję z całego serca za wsparcie i miłe słowa! Po sześciu latach ciężkiej pracy wreszcie się udało - zostałam mistrzynią Polski juniorek! To niesamowite uczucie i dowód na to, że determinacja i wytrwałość naprawdę się opłacają. Jestem ogromnie wdzięczna mojemu wujkowi (trenerowi), rodzinie i wszystkim, którzy we mnie wierzyli i wspierali mnie na każdym kroku. Ten sukces jest także Waszą zasługą. Dziękuję, że jesteście ze mną! - powiedziała nasza mistrzyni.

Błażej Borkowski jest srebrnym twardzielem!

Mimo że zawodnik Olimpijczyka Łuków nie zdobył złotego medalu podczas Mistrzostw Polski Juniorów U-20 w podnoszeniu ciężarów, zasługuje na wielkie słowa uznania.

Po rwaniu podopieczny Roberta Dołęgi był pierwszy. W najlepszym podejściu uzyskał 120 kg, czyli o 4 kg więcej od Huberta Pietrzaka z Nidy Nidzica. Niestety, Błażej Borkowski doznał kontuzji łokcia.

- Zrobiło się nerwowo. Mój zawodnik narzekał na ból. W podrzucie spalił dwie próby. W ostatniej zaliczył 136 kg. To trzeba rozpatrywać w kategoriach cudu. Dlaczego? Zrobił to z kontuzją łokcia. Hubert zaczął od 141 kg, skończył na 145 kg. Wygrał z Błażejem, ale i tak należą się wielkie brawa. Udowodnił, że można dokonać czegoś dużego z grymasem na twarzy - mówi Robert Dołęga, trener Błażeja Borkowskiego.

Zawodnik Olimpijczyka wywalczył srebrny medal w kat. 67 kg. Warto pamiętać, że złoty medalista - Pietrzak to o dwa lata starszy przeciwnik.

Markiewicz z brązem!

Z najniższego miejsca na podium cieszyła się Oliwia Markiewicz. Zawodniczka urodzona w 2006 roku walczyła w kat. 45 kg.

W rwaniu zaliczyła 46 kg, zaś w podrzucie 58 kg. W sumie uzyskała 104 kg. Mistrzynią została Lidia Hawryło z Tarpana Morcza - 121 kg, przed Julią Wałęsą z Talentu Wrocław - 119 kg.

- Mam nowy rekord w rwaniu. W podrzucie wyrównałam swoją „życiówkę", co pozwoliło mi na osiągnięcie rekordu w dwuboju. To mój najlepszy wynik do tej pory i jestem ogromnie dumna z tego, jak daleko udało mi się dojść - mówi Oliwia.

Brązowa medalistka przyznaje, że ten sukces dedykuję ludziom, bez których nie byłby możliwy. - Przede wszystkim dziękuję mojemu trenerowi za wiarę we mnie, za motywację, za każdą cenną wskazówkę, cierpliwość i za to, że nie pozwalał mi się poddać oraz dopuścić negatywnych myśli. Drużynie, która kibicowała mi oraz była ze mną i motywowała mnie, gdy się poddawałam. Rodzinie, która zawsze jest przy mnie i cieszy się każdym moim małym krokiem naprzód oraz przyjaciołom za dobre słowo i za to, że potrafili odciągnąć moje myśli, gdy najbardziej tego potrzebowałam. Również dedykuję ten sukces samej sobie. Za każdą godzinę pracy, za walkę z własnymi słabościami, za to, że nie odpuściłam, za to, że nie zawiodłam i mogłam stanąć na podium z nowymi rekordami oraz z medalem - dodaje.

Nieco dalej

W zmaganiach wzięło jeszcze trzech zawodników. Piotr Zachoszcz uplasował się na szóstej pozycji. Adrian Chudek był siódmy, zaś Kacper Nowosielski ósmy.

mp

Kazana, Piszcz ze srebrem. Sęk i Mróz mają brąz

W Strzale koło Siedlec odbyła się Międzynarodowa Gala Sportów Walki. W stawce nie mogło zabraknąć przedstawicieli Armat Stoczek Łukowski.

Ryszard Wałachowski i jego nadzieje na zawodniczki wielkiego formatu w zapasach

- To nowatorski pomysł na organizację zawodów w kilku dyscyplinach sportów walki. Obok siebie rywalizowali przedstawiciele zapasów i judo, sportów olimpijskich oraz sumo - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat, który posłał do boju swoich najmłodszych podopiecznych.

Ekipa Armat wróciła z zawodów z czterema medalami. Srebro wywalczyły: Alicja Kazana i Karolina Piszcz. Brąz zdobyły: Laura Sęk i Aleksandra Mróz. Z kolei zawodnicy ze Stoczka Łukowskiego otarli się o podium. Filip Sęk uplasował się na piątej pozycji, zaś Mieszko Osiak był siódmy.

Po startach najmłodszej grupy do swoich startów przygotowują się starsze zawodniczki, przed którymi starty w Mistrzostwach Polski seniorek i juniorek w sumo za dwa tygodnie w Lublinie

- W zawodach wystartowały najmłodsze zawodniczki i zawodnicy trenujący zapasy w Armatach. Moi podopieczni w niedalekiej przyszłości mają szansę zostać następczyniami starszych koleżanek, medalistek mistrzostw kraju oraz Europy. Najmłodsza grupa trenuje dopiero od września i trening takiej ekipy polega raczej na zabawie z elementami zapasów. Na zajęciach dużo czasu poświęcamy treningowi ogólnemu akrobatyczno-motorycznemu. Dopiero od miesiąca wprowadziłem więcej elementów techniki, a zawodniczki potrafiły to stosować w rywalizacji z rówieśniczkami z Polski - dodaje Wałachowski.

mp

Zabielski w krajowej czołówce

Zawodnik Orląt Łuków uplasował się na czołowych lokatach podczas mistrzostw Polski w warcabach 100-polowych

Oliwier Zabielski zajął piąte miejsce w grze aktywnej oraz szóstą lokatę w juniorach do lat 8

Oliwier Zabielski w ostatnich dniach marca uczestniczył w Mistrzostwa Polski Dzieci w Szklarskiej Porębie. Zawodnik Orląt zajął piąte miejsce w grze aktywnej oraz szóstą lokatę w juniorach do lat 8. Trenerami przedstawiciela łukowskiego klubu są: Jacek Grodecki i Piotr Kisiel, którzy nie kryli zadowolenia i liczą na kolejne sukcesy.

mp

„Marian" i Orlęta. Piękny jubileusz

Piłkarze Orląt Łuków wygrali 3:1 z Victorią Parczew.

Radość zespołu Adriana Świderskiego była podwójna. Oprócz trzech punktów ekipa świętowała wyjątkowy jubileusz Mariusza Sadło.

Wierny kibic żółto-czerwonych był na 700. meczu swojej ukochanej drużyny. Jak mówią zawodnicy Orląt, jest talizmanem drużyny i to od wielu lat. Czy słońce, czy deszcz, a nawet śnieg - on jest na obiekcie przy ul. Warszawskiej, jak również na spotkaniach wyjazdowych.

Taki kibic to skarb!

Gratulacje. „Marian", daj znać, jak będzie „tysiączek".

mp

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Seniorzy poznali ciekawe miejsca Lubelszczyzny

GMINA ŁUKÓW:
Seniorzy z Klubu Seniora „Teraz Pora na Seniora” z gminy Łuków wybrali się 2 kwietnia na wyjątkową wycieczkę, śledząc szlak wielokulturowości Lubelszczyzny.

Trasa wycieczki obejmowała miejsca, które pozwoliły seniorom na głębsze zrozumienie wielokulturowego dziedzictwa regionu.

Na plenerze rzeźbiarskim w Kodniu uczestnicy wycieczki mogli podziwiać dzieła inspirowane kulturą i tradycją regionu

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Uczestnicy wycieczki podziwiali odnowiony Pałac Potockich w Radzyniu

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Seniorzy pomodlili się w dawnej cerkwi a dziś kościele w Ortelu

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Od pałacu do cerkwi

Pierwszym przystankiem był Pałac Potockich w Radzyniu Podlaskim.

Kolejnym punktem była wizyta na Cmentarzu Żydowskim w Wohyniu, miejscu będącym świadectwem obecności społeczności żydowskiej w tej okolicy przed II wojną światową.

Uczestnicy wycieczki odwiedzili także Cmentarz Muzułmański w Studzienkach, który jest jednym z niewielu tego typu cmentarzy w Polsce.

Kolejnym punktem była Cerkiew Unicka pw. Świętych Dawida i Romana w Ortelu Królewskim Pierwszym, która obecnie pełni funkcję Kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, a następnie Monaster Św. Onufrego w Jabłecznej. To jeden z najstarszych klasztorów prawosławnych w Polsce.

Modlitwa w Kodniu

- Na zakończenie wycieczki odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, jedno z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce. Mieliśmy okazję wziąć udział w modlitwie, a także podziwiać piękno tego miejsca. Dodatkową atrakcją był plener rzeźbiarski w Kodniu, gdzie uczestnicy wycieczki mogli podziwiać prace artystów rzeźbiarzy i dzieła inspirowane kulturą i tradycją regionu.

- Wycieczka była również okazją do integracji. Zadowoleni czekamy na kolejną podróż. Jeszcze raz dziękujemy Zbyszkowi Smółko za profesjonalizm w czasie oprowadzania na trasie wycieczki i ciekawe opowieści – dodają seniorzy.

mo

Seniorzy z Łukowa ostrzeżeni przed oszustami z Internetu. Dla niektórych było już za późno

W czwartek, 3 kwietnia słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku uczestniczyli w debacie społecznej poświęconej bezpieczeństwu seniorów w Łukowie.

Debata społeczna z seniorami to okazja do wskazania konkretnych sposobów na uniknięcie oszustw

Fot.ŁOK

Podczas debaty szczególną uwagę poświęcono problemowi oszustw internetowych, które w ostatnim czasie stają się coraz bardziej powszechne. Omówiono m.in. przypadki wyłudzeń metodą na Blika, a także oszustwa związane z inwestycjami w akcje, kryptowaluty i złoto bez pokrycia.

Przykładem może być przypadek 47-letniego mieszkańca gminy Łuków, który stracił ponad 200 tys. zł, inwestując na fałszywej platformie inwestycyjnej. Mężczyzna przez kilka miesięcy wpłacał pieniądze na konta wskazywane przez rzekomych konsultantów, wierząc w obietnice wysokich zysków. Oszustwo wyszło na jaw, gdy nie mógł wypłacić rzekomego zysku w wysokości 90 tysięcy euro.

Inny incydent dotyczył 23-latka z gminy Łuków, który chcąc kupić kryptowaluty do gier online, stracił 5 tys. zł. Mężczyzna skontaktował się z osobą oferującą sprzedaż wirtualnych walut, jednak po dokonaniu przelewu nie otrzymał obiecanych środków.

Podczas debaty podkreślono, że oszuści często wykorzystują zaufanie i brak wiedzy technicznej seniorów, co czyni ich szczególnie narażonymi na tego typu przestępstwa.

Ewa Jaszczak

Świąteczna kreatywność młodych artystów nagrodzona! Rozstrzygnięto konkursy wielkanocne Łukowskiego Ośrodka Kultury

We wtorek, 1 kwietnia Łukowski Ośrodek Kultury ogłosił wyniki dwóch corocznych konkursów plastycznych: „Kartka Wielkanocna 2025” oraz „Wielkie Jajo Wielkanocne 2025”. Oba wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem w naszym mieście.

LUK

W skład komisji oceniającej prace weszli: Grzegorz Skwarek (przewodniczący), Agnieszka Knapik-Bilska, Alicja Dymitruk, Beata Boulahia, Olimpia Kucharska, Bartosz Leśkiewicz oraz Tomasz Kanadys.

Zwycięzcy konkursu „Wielkie Jajo Wielkanocne 2025”:
I miejsce: Zoja Sadowska (Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie, opiekun: Ewa Ścioch)
II miejsce: Marcel Nowak (Szkoła Podstawowa nr 3 im. Józefa Piłsudskiego w Łukowie, opiekun: Diana Olender)
III miejsce: Szymon Szałkiewicz (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łukowie, opiekun: Katarzyna Szafrańska)

Zwycięzcy konkursu „Kartka Wielkanocna 2025”:
I miejsce: Zofia Kowalczyk (Zespół Szkół nr 2 im. A. Świętochowskiego w Łukowie, opiekun: Katarzyna Świderska)
II miejsce: Norbert Sierpień (Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie, opiekun: Aneta Bielińska)
III miejsce: Diana Soltmuradowa (Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie, opiekun: Aneta Borkowska)
Wyróżnienia otrzymali: Julia Drosio, Laura Kempa, Marcelina Król, Nela Grula, Patrycja Olszewska, Adam Mościcki, Dawid Nurzyński oraz Marcel Gogłuski – reprezentujący różne placówki edukacyjne z Łukowa. Opiekunowie artystyczni tych młodych twórców również zostali docenieni za swoją pracę i wsparcie.

Grand Prix dla Norberta Sierpnia

Szczególne uznanie zdobyła kartka wielkanocna autorstwa Norberta Sierpnia z Zespołu Szkół nr 3. To właśnie jego praca została wybrana jako oficjalna kartka świąteczna Łukowskiego Ośrodka Kultury i zostanie wysłana z życzeniami do Przyjaciół instytucji. To ogromne wyróżnienie zarówno dla autora, jak i jego opiekunki – Anety Bielińskiej. Od 7 do 16 kwietnia w siedzibie ŁOK-u będzie można podziwiać mini wystawę pokonkursową, prezentującą wybrane prace uczestników.

Relacja z rozdania nagród w następnym numerze „Wspólnoty Łukowskiej”!

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 962d37905b

Lukow24.pl

Maria Grażyna Dybciak żegna się z funkcją koordynatora Klubu Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach i zostaje aktywną emerytką!

GMINA ŁUKÓW:
W Klubie Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach odbyło się spotkanie z udziałem seniorów, władz gminy, przedstawicieli GOPS-u, podczas którego podziękowano Marii Grażynie Dybciak za jej 3-letnią pracę jako koordynatora klubu.

Pani Maria Grażyna Dybciak otrzymała kwiaty oraz prezenty – walizki i fotel z napisem „Fotel Grażyny, zasłużonej emerytki”

Fot.Klub Seniora

Maria Grażyna Dybciak, dotychczasowa koordynator Klubu Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach, podjęła decyzję o zakończeniu swojej pracy na tym stanowisku i przejściu na zasłużoną emeryturę. Z tej okazji podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu i rozwoju klubu.

Teraz emeryturka!

Pani Maria na fejsbuku Klubu Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach napisała:

- Po trzech latach pracy w Klubie Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach podjęłam decyzję, że odchodzę na zasłużoną emeryturę, rezygnując jednocześnie ze stanowiska koordynatora w klubie. Czas spędzony z moimi kochanymi seniorami będzie dla mnie cudownym wspomnieniem, do którego będę wracała z wielkim sentymentem. Tu spotkałam wielu wspaniałych ludzi, z którymi razem tworzyliśmy klubową rodzinę. Niezliczone godziny twórczych spotkań, liczne wycieczki, pielgrzymki, kino, teatr, baseny, wieczorki taneczne i wiele, wiele innych... To wszystko dzięki Wam. Bez Was nie byłoby klubu. Bez Waszej aktywności klub byłby martwym tworem – pisze ze wzruszeniem.

Ogromnie wdzięczna!

Pani Maria nie kryje słów wdzięczności za wspólnie przeżyty czas.

- Razem poznawaliśmy się, uczyliśmy się nowych rzeczy i siebie nawzajem. Wiem, że zawsze mogło być więcej, lepiej, ciekawiej... Chylę czoła przed wszystkimi, których zawiodłam. Przepraszam za wszystko, co było nie tak. Odchodząc, chcę wszystkim wyrazić swoją ogromną wdzięczność i złożyć serdeczne podziękowania: Za Waszą obecność, zaangażowanie w życie klubu, za akceptację moich pomysłów, za ogromną pomoc, której nieustannie doświadczałam od Was. Sama nic bym nie zrobiła, ale z Wami, z Waszymi talentami i pomysłami, nasz klub podejmował coraz ciekawsze inicjatywy. Każdy włączał się, jak potrafił, jak pozwalał mu czas i predyspozycje. Wszystkim bez wyjątku dziękuję – kontynuuje.

Pani Maria Grażyna Dybciak otrzymała także specjalne podziękowania od władz gminy Łuków

Fot.Klub Seniora "Druga Młodość" w Ryżkach

Serdeczności, uściski i podziękowania od klubowiczów za lata udanej współpracy

Fot.Klub Seniora "Druga Młodość" w Ryżkach

Duża pomoc

Pani Maria szczególnie podkreśliła znaczenie wszystkich, którzy wspierali ją w pracy.

- Klub to przede wszystkim seniorzy. Najwspanialsi, najważniejsi, niezastąpieni. Tak wiele się od Was nauczyłam. Super, że właśnie w Ryżkach w 2022 r. zostało powołane takie miejsce spotkań, które do dziś funkcjonuje. To zasługa całego sztabu ludzi, którym również teraz chcę podziękować. Dziękuję władzom gminy z wójtem Mariuszem Osiakiem i kierownikiem GOPS Adamem Tymonem na czele. Dziękuję Marcinowi Piwowarkowi i Małgorzacie Cieślak, którzy od początku prowadzili całą dokumentację klubu. Słowa podziękowania kieruję do Grażyny Krupczak-Baniak, z którą wspólnie tworzyłam i przez 1,5 roku prowadziłam klub. Wielkie dzięki za wszystko płyną również do: Sylwii, Doroty Pływacz, Eli Sadło, Józefa Ostrowskiego -wylicza pani Maria.

Do zobaczenia jako seniorka!

Na koniec Maria Grażyna Dybciak wyraziła wdzięczność za ostatnie spotkanie, podziękowania oraz prezenty, pisząc:

- Dziękuję za ostatnie nasze spotkanie. Za piękne słowa wdzięczności i pożegnania, za super prezenty i serdeczne życzenia. To pozwala mi myśleć, że choć trochę spełniłam się w swej roli - prowadzącej klub. Dziękuję przedstawicielom Urzędu Gminy za obecność i podziękowania. A Sylwii, Dorotce, Eli i Józiowi za super niespodziankę i prezenty. Nie lubię pożegnań. Dlatego... do zobaczenia w innej konfiguracji „z koordynatora na seniora” – zakończyła.

mo

Podziękowania od władz gminy Łuków dla Marii Grażyny Dybciak:

Składamy serdeczne podziękowanie za Pani wieloletnią pracę w Klubie Seniora „Druga Młodość w Gminie Łuków”. Pani zaangażowanie w sprawy seniorów, pomysłowość w planowaniu dla nich zajęć oraz towarzyszenie im w rozwijaniu pasji i zainteresowań było cennym wkładem w osobisty rozwój tych osób oraz w rozwój Klubu Seniora. To dzięki Pani pracy Klub był nie tylko miejscem spotkań starszych osób, ale również miejscem realizacji ich potrzeb i oczekiwań, nauki nowych rzeczy, a także wspólnotą, która daje siłę i wsparcie wszystkim jej członkom.

Wraz z podziękowaniami, prosimy przyjąć serdeczne życzenia najlepszego zdrowia oraz pełni satysfakcji w życiu osobistym.

List podpisali:
kierownik GOPS – Adam Tymon,
sekretarz gminy – Wojciech Szczygieł,
wójt gminy Łuków – Mariusz Osiak.

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Jest dofinansowanie na nowe drogi w Dąbiu i Karwaczu

GMINA ŁUKÓW: Gmina otrzyma dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na budowę nowych dróg w Dąbiu i Karwaczu.

We wtorek, 25 marca w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie z przedstawicielami 50 samorządów z 11 powiatów, którzy podpisali umowy, potwierdzające przyznanie środków. Byli w tej grupie wójt gminy Łuków Mariusz Osiak i skarbnik Alina Baka.

Wójt Mariusz Osiak i skarbnik Alina Baka podpisali umowy potwierdzające przyznanie środków w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie

Nowe trasy

Dzięki dofinansowaniu w Dąbiu samorząd będzie kontynuował budowę drogi równoległej do drogi krajowej. Na razie powstaje pierwszy odcinek od cmentarza do szkoły, który ma być gotowy w maju.

- Drugi odcinek, na który mamy przyznaną dotację, powstanie między szkołą a przejazdem kolejowym. Będzie mieć prawie 1,5 km długości i będzie równoległy do drogi powiatowej z Dąbia do Żdżar. Prace będą obejmować włączenie nowej trasy do drogi powiatowej i doświetlenie przejścia dla pieszych. Z kolei w Karwaczu powstanie droga równoległa do drogi wojewódzkiej Łuków - Międzyrzec Podlaski o długości prawie 1 km - zapowiada wójt Mariusz Osiak.

Przetarg na wykonanie robót gmina ogłosiła już w lutym. Wygrała go firma PRID z Łukowa, termin realizacji obydwu zadań jest wyznaczony na sześć miesięcy od podpisania umowy.

Budowa nowych dróg może kosztować ponad 4 mln zł. Jeśli ceny wybranych przez komisję przetargową wykonawców nie przekroczą wartości kosztorysowej, z własnego budżetu Gmina Łuków pokryje połowę kosztów, a resztę będzie stanowić dotacja z RFRD.

Obydwa zadania są odpowiedzią na postulaty mieszkańców, którzy przy nowych trasach chcą w przyszłości budować domy.

mo

Licealistki ze Stoczka Łukowskiego zrobiły świetną robotę. Mają awans w prestiżowej olimpiadzie

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim
Julka Tomaszewska i Natalka Woroszkiewicz będą reprezentować szkołę w kolejnym etapie, który odbędzie się w Lublinie

Julka Tomaszewska i Natalka Woroszkiewicz, uczennice II LO w Stoczku Łukowskim, będą reprezentować swoją szkołę w etapie okręgowym XX Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej „Gwiezdny Krąg".

Ich wysoki wynik na poziomie szkolnym – odpowiednio 36 i 35 punktów – zapewnił im awans do kolejnego etapu zmagań.

Jak informuje ZS w Stoczku Łukowskim - w powiecie łukowskim tylko jeszcze jedna szkoła będzie miała swoich przedstawicieli na tym poziomie rywalizacji, co dodatkowo podkreśla sukces uczennic. Etap okręgowy odbędzie się wkrótce w Lublinie.

Olimpiada „Gwiezdny Krąg" to ogólnopolski konkurs organizowany przez Komisję Europejską, Parlament Europejski oraz Słupski Instytut do spraw Młodzieży. Jego celem jest popularyzacja wiedzy o Unii Europejskiej. Dla szkoły był to debiut w tych zawodach, zakończony dużym osiągnięciem.

Opiekunem uczennic był dr Marcin Gomółka, nauczyciel historii.

an

Są pieniądze na rozwój KGW! Powiat przyznał dotacje

Fot.Powiat Łukowski
28 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Powiatu Łukowskiego z sukcesem wzięło udział w otwartym konkursie ofert i zostało wybrane do dofinansowania

2 kwietnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie odbyło się oficjalne podpisanie umów z Kołami Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu.

Dzięki dofinansowaniu będą mogły one realizować działania związane z pielęgnowaniem tradycji i zwyczajów ludowych.

Powiat Łukowski przeznaczył na ten cel 166 300 zł. Dotacje otrzymało 28 Kół Gospodyń Wiejskich, które pomyślnie przeszły konkurs ofert.

Umowy w imieniu Powiatu Łukowskiego podpisali: Starosta Łukowski Dariusz Szustek, Wicestarosta Janusz Kozioł, członkowie zarządu Sławomir Rzymowski i Jerzy Kędra oraz Skarbnik Powiatu Monika Wodyk-Netczuk.

Dzięki przyznanym środkom Koła Gospodyń Wiejskich będą mogły organizować wydarzenia, warsztaty i inne działania promujące lokalną kulturę i dziedzictwo.

an

Powiat wyremontuje ponad kilometrowy odcinek drogi

Fot.Powiat Łukowski
Remont drogi powiatowej ma zakończyć się 21 maja

W Zarządzie Dróg Powiatowych w Łukowie podpisano umowę na remont drogi powiatowej nr 1344L na odcinku Cisownik – Budki.

Prace obejmą ponad kilometr trasy, a ich celem jest poprawa komfortu i bezpieczeństwa kierowców.

Zakres robót obejmuje m.in. pomiary, oczyszczenie nawierzchni, wzmocnienie podbudowy oraz położenie nowej warstwy asfaltu. Dzięki temu droga stanie się bardziej równa i trwała.

Koszt inwestycji wynosi 407 942,81 zł i jest finansowany z budżetu Powiatu Łukowskiego. Za realizację prac odpowiada łukowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych S.A. Wykonawca zobowiązał się zakończyć remont do 21 maja br.

an

Rozbudowa kompleksu „Amonit" ucieszy najmłodszych

GMINA ŁUKÓW: Rozbudowa Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego „Amonit" w Klimkach rozpocznie się zgodnie z planem. Gmina Łuków podpisała już umowę z wykonawcą robót, które będą współfinansowane ze środków unijnych.

„Amonit" to jednocześnie miejsce wypoczynku, zabawy i nauki. Znajdujące się w nim szlaki turystyczne i edukacyjne są pełne ciekawostek przyrodniczych i śladów historii.

Po zakończeniu rozbudowy kompleks „Amonit" w Klimkach będzie lepiej wyposażony i jeszcze bardziej atrakcyjny dla użytkowników

- Istniejący na terenie kompleksu plac zabaw dla dzieci chcemy rozbudować o dodatkowe urządzenia edukacyjno-rekreacyjne. W planach mamy utworzenie trzech stref zabaw dla najmłodszych, w których znajdą się m.in. linarium, karuzele, zabawki przypominające dinozaury oraz kiosk multimedialny z informacjami o obiekcie i lokalnych zasobach. Ten ostatni będzie mieć klawiaturę z alfabetem Braille`a i będzie zasilany energią słoneczną – zapowiada wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

O wykonanie wszystkich prac starały się trzy firmy. Ostatecznie komisja przetargowa wybrała propozycję sięgającą 820 tys. zł. Ponad 80 procent kosztów kwalifikowalnych będzie stanowić dotacja z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 - 2027.

Rozbudowa Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego „Amonit" w Klimkach powinna się zakończyć w ciągu trzech miesięcy.

mo

LUK

eprasa.pl 962d37905b

Sukcesy młodych wokalistek z Łukowskiego Ośrodka Kultury

Młode talenty z Łukowskiego Ośrodka Kultury ponownie udowodniły swoje umiejętności na ogólnopolskich scenach muzycznych.

Nina Maros oraz Natalia Burdach będą reprezentowały nas przed Polską, jednak świetnie przygotowanie dziewczyn daje nam duże szanse na wygraną!

Nina Maros zdobyła wyróżnienie w kategorii 13-14 lat na V Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Baw się, baw". Z kolei Natalia Burdach zakwalifikowała się do finału VII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Złoty Mikrofon", który odbędzie się 11 kwietnia w Miejskim Domu Kultury im. T. Sygietyńskiego w Opocznie.

Festiwal „Baw się, baw" cieszy się renomą wśród młodych artystów, oferując im możliwość zaprezentowania talentów na szerokim forum. Wyróżnienie Niny Maros w tak prestiżowym konkursie świadczy o jej wysokim poziomie wokalnym i interpretacyjnym.

Natomiast konkurs „Złoty Mikrofon" to wydarzenie przyciągające młodych wokalistów z całej Polski. Finałowa gala odbędzie się 11 kwietnia w siedzibie Miejskiego Domu Kultury w Opocznie przy ul. Biernackiego 4. Laureat Grand Prix otrzyma nagrodę w wysokości 1000 zł.

Społeczność Łukowskiego Ośrodka Kultury z dumą śledzi osiągnięcia swoich podopiecznych. Gratulujemy Ninie Maros kolejnego sukcesu i trzymamy kciuki za Natalię Burdach w nadchodzącym finale!

Ewa Jaszczak

Kacper i Antoni z ZS nr 3 w Łukowie w wielkim finale!

Powalczą o indeks w Sopocie

Fot.ZS nr 3 w Łukowie

Kacper i Antoni z ZS nr 3 w Łukowie już 10 i 11 kwietnia będą się zmagać w finale IX Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej w Sopocie

Dwóch uczniów Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie odniosło ogromny sukces i zakwalifikowało się do finału IX Ogólnopolskiej Olimpiady Spedycyjno-Logistycznej.

Kacper Piróg i Antoni Ciężki z klasy 5 TL już w kwietniu pojadą do Sopotu, gdzie będą rywalizować z najlepszymi logistykami z całej Polski.

Awans do finału poprzedził etap okręgowy, który odbył się 21 marca w ZS nr 3 w Łukowie. Wzięło w nim udział 104 uczniów z województwa lubelskiego, w tym aż 53 reprezentantów gospodarzy. Rywalizacja była zacięta, ale to właśnie uczniowie łukowskiej szkoły okazali się jednymi z najlepszych.

Olimpiada organizowana jest przez Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego i przeznaczona dla uczniów szkół ponadpodstawowych zainteresowanych transportem, logistyką i spedycją. Nagrodą dla najlepszych jest indeks na tę prestiżową uczelnię.

Finał odbędzie się 10 i 11 kwietnia w Sopocie. Uczestnicy wezmą udział nie tylko w zawodach, ale także w spotkaniach i wydarzeniach specjalnie przygotowanych dla finalistów.

an

Powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku"

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza powiatowy konkurs czytelniczo - prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku".

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy Biblioteki, mieszkańcy powiatu łukowskiego. Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej", dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej Biblioteki www.biblioteka.lukow.pl

Lista laureatów zostanie ogłoszona w czasie „Tygodnia Bibliotek" - **13 maja,** na łamach „Wspólnoty Łukowskiej", w Telewizji „Master" oraz na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Biblioteki.

Wypełnioną ankietę, wyciętą ze Wspólnoty, wraz z danymi, należy składać **do 30 kwietnia br.** w siedzibie Biblioteki lub filii, bądź nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

mo

Fot.(fot. Wikipedia)

Stefan Żeromski

Pytania na powiatowy konkurs czytelniczo – prasowy pod hasłem: „Stefan Żeromski – polski pisarz przełomu XIX i XX wieku"

1. Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Stefana Żeromskiego.

.....

2. Jakim herbem pieczętowała się rodzina Żeromskich?

.....

3. Podaj imiona i nazwisko panieńskie matki pisarza.

.....

4. Jaki tytuł ma powieść Żeromskiego, która została sfilmowana przez Andrzeja Wajdę w 1965 roku?

.....

5. Który znany artysta jest autorem portretu pisarza z 1918 roku?

.....

6. Podaj datę pierwszego wydania powieści o powstaniu styczniowym pt."Wierna rzeka".

.....

7. Jaką funkcję pełnił Żeromski w tzw. „Republice Zakopiańskiej"?

.....

8. W którym roku Stefan Żeromski był kandydatem do literackiej Nagrody Nobla?

.....

9. Gdzie znajduje się latarnia morska, która nosi imię pisarza?

.....

10. Stefan Żeromski był nie tylko pisarzem, ale również przez całe swoje życie bardzo angażował się w życie społeczne i polityczne. Jaka powinna być rola pisarza w dzisiejszych czasach? Swoją odpowiedź uzasadnij w 3 zdaniach.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dane uczestnika:

Imię i nazwisko: ..... **Wiek:** .....

Miejscowość: ..... **Numer telefonu:** .....

*Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu. Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu***

*Podpis** .....

** w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna*

*** regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.lukow.pl oraz w siedzibie Organizatora*

LUK

eprasa.pl 962d37905b